

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12ej do 1ej w południe.

15
GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ost. stronie

Każdy wytwórca swego papierosa!

Z mieszanki 2-ech pazek tureckiego
Najprzedniejszego z przednim
Można w zwijkach (tatkach)

ALTESSE

MOKKA-PELNOWATKI

Wyrobić 120 papierosów za zł. 2.80

Przed powstaniem nowej organizacji

Warszawa. 1. 9. (Sin.) W ciągu dnia dzisiejszego obradowały grupa ludowa oraz grupa rolników. Wszystkie te obrady związane są z przyszłą organizacją, która ma powstać w dniach najbliższych. Każda grupa obradu

je nad programem deklaracji, które zostały im w postaci szkicu przedłożone. Zasadniczą linią przewodnią tych obrad jest zgłoszenie akcesu nazajutrz po ogłoszeniu programu organizacji.

Weizmann i Ben Gurion u ministra kolonii

Londyn, 1. 9. ŻAT. Weizmann i Ben-Gurion zostali wczoraj przyjęci na dłuższej konferencji przez ministra Ormsby-Gore'a. Przedmiotem konferencji była sytuacja, wytworzona w Palestynie.

Przeciw ingerencji zagranicznych Arabów

Jerozolima, ŻAT. Dzisiejsza prasa hebrajska omawia próby mediacyjne Nuri-Paszy i zaznacza, że są one bolesnym ciosem dla autorytetu administracji palestyńskiej. Piętno protestują przeciwko ingerencji Arabów z zagranicy w kwestje wewnętrzne Palestyny. „Dawar” ostrzega przed możliwością świeżych ataków na

Żydów i wzywa jiszuw, aby był przygotowany do odparcia ewentualnych ataków.

Najemni agitatorzy pro-arabscy w Hyde-Parku

Jerozolima, 1. 9. ŻAT. „Felestin” donosi, że studenci z Iraku uczęszczający na wyższe uczelnie w Londynie zaangażowali pewnego Anglika, którego odpowiednio instruowali w sprawie palestyńskiej i polecieli mu wygłaszać codziennie przemówienia w londyńskim Hyde-Parku w duchu pro-arabskim. Anglik ten przemawia w specjalnym kiosku, na którym widnieje napis „W obronie Arabów palestyńskich”.

stawiając na samym początku zdecydowanego oporu terrorowi. „Times” potępia rząd palestyński szczególnie za to, że na czas nie ogłosił stanu wojennego, ostrzega przed udzielaniem koncesyj ekstremistom arabskim, zaznaczając, że takie koncesje mogą stać się zachętą do dalszych aktów terroru, celem wymuszenia świeżych koncesyj na bardziej jeszcze skrajne żądania.

Pismo podkreśla konieczność surowego przestrzegania przepisów kodeksu karnego, aby wreszcie położyć kres nielegalnemu posiadaniu broni i handlowi bronią. Pismo wskazuje następnie na nieodzowność zmian w administracji palestyńskiej oraz na konieczność przeprowadzenia gruntownych badań w zakresie spraw rolnych, zwłaszcza w kwestji rezerw rolnych. Wreszcie „Times” wypowiada się za ustanowieniem najsurowszej kontroli nad imigracją osób, przynależnych do tzw. kategorii kapitalistów.

Sir Wauchope ubolewa...

Jerozolima, 1. 9. ŻAT. Z wiarygodnego źródła ŻAT-u dowiaduje się, że w czasie wczorajszej konferencji delegacji Agudas Izrael z Wysokim Komisarzem Wauchopem, ten zapewnił delegację, że prawa narodu żydowskiego w Palestynie nie będą uszczuplone, a rząd nie podda się terrorowi. Administracja cywilna jest bezsilna(?), aby opanować sytuację i przywrócić ład i porządek. W kwestji imigracji żydowskiej Wauchope powołał się na złożone przezeń oświadczenie (na konferencji z Asifat Haniwecharim) zaznaczając, że nic do tego oświadczenia dodać nie może) jak wiadomo, Wa-

uchope powołał się wówczas na enuncjację ministra kolonii.)

Wauchope miał następnie zapewnić delegację, że ignoruje całkowicie rozmowy, prowadzone przez ministra spraw zagranicznych Iraku z przywódcami stronnictw arabskich.

W odpowiedzi na uwagi rabina Duszyńskiego Wauchope oświadczył, że sytuacja, w jakiej Palestyna się znalazła, sprawia mu wiele bólu, dodał jednak, że nie jest możliwym rychłe przywrócenie porządku ze względu na to, że rozruchy przybrały charakter wojny podjazdowej.

Stanowczy głos „Manchester Guardian”

Londyn, ŻAT. Wtorkowy „Manchester Guardian” zamieszcza dłuższy artykuł wstępujący o sytuacji w Palestynie i zaznacza, że polityka rządu palestyńskiego spowodować może, że Anglia utraci mandat nad Palestyną. Między polityką głoszoną w parlamencie a polityką wykonywaną w Palestynie leży przepaść cała. Rząd musi wreszcie zdecydować, czy będzie popierał Żydowską Siedzbę Narodową, czy też nie. Pismo doradza Żydom, aby wszystkie swe żale wyłożyli przed Komisją Królewską.

Wstrzymanie imigracji-naruszeniem mandatu

„Times” stanowczo występuje w obronie praw żydowskich

Londyn, 1. 9. (ŻAT) W przeddzień posiedzenia gabinetu angielskiego, na którym mają zapadć decyzje o rozstrzygającym znaczeniu dla pracy żydowskiej w Palestynie, ukazał się dziś w „Times” artykuł wstępny, w

którym czołowy ten dziennik angielski zajmuje stanowisko zdecydowanie prożydowskie. „Times” potępia całkiem niedwuznacznie zamiar wstrzymania imigracji żydowskiej do Palestyny, jako najgorsze wyjście z wytworzonej sytuacji. Pismo stwierdza, że wstrzymanie imigracji byłoby zaprzeczeniem ducha mandatu palestyńskiego, poddaje krytyce akcję mediacyjną Nuri Paszy, wypowiada się przeciwko przyjęciu postawionych przez Nuri Paszę wniosków jako podstawy dla rokowań, oraz stawia jeszcze raz zarzuty przeciw administracji palestyńskiej, która prowadziła politykę słabości i uległości, nie

Statystyka zamachów bombowych w Palestynie

Jerozolima, 1. 9. ŻAT. „Dawar” zamieszcza statystykę zamachów bombowych od chwili wybuchu rozruchów. Od 19 kwietnia do 2 maja, Arabowie nie posługiwali się bombami. 2-go maja rzucono 12 bomb. Do 25 lipca rzucono ogółem 325 bomb. Rekord pobiła Jaffa, gdzie rzucono 93 bomby. Najmniejszą liczbę bomb rzucono w Tyberiadzie i Tul-Karem. Drugie miejsce po Jaffie zajmuje Gaza — 47 bomb, następnie Hajfa — 35 bomb i Ber-Seba — 24 bomby. W Nablusie, gdzie strzelanina nie ustaje, posługiwano się stosunkowo mało bombami.

**Jeszcze tylko kilka dni
Wysprzedaż posezonowa**

JULJUSZ NACHT, Kraków Stradom 5.

CHŁOP I ŻYD

Kraków, 2 września.

Dyskusja prasowa o „pędzie chłopstwa do straganów” wznawiała się. Publicyści endecy chcą znów wmówić społeczeństwu, że przy czyny wszystkich trudności gospodarczo-społecznych Polski leżą w tym, że w straganie klepie biedę Żyd a nie chłop i wyciągają z lamusa stare, oklepane frazesy o „żywiłości”, o „walce”, o „młodym pokoleniu wiejskim, które rusza ku miasteczkom” i o tym, że „chłop ruszył na podbój miast, aby je spolszczyć”. Publicyści ci mylą się przy tym, sądząc, że społeczeństwo żydowskie wysuwa jakiegokolwiek bądź zastrzeżenia przeciw prawdziwym dążeniom chłopów do handlu i rzemiosła. Podkreślamy to dlatego, ponieważ szereg dzienników przedstawia „problem straganów” w ten sposób, jakoby Żydzi sprzeciwiali się napływowi ludności wiejskiej do zajęć handlowych i przemysłowych.

Otóż zaznaczamy z całym naciskiem, że nie tylko nie występujemy przeciw napływowi chłopów do miast, nie tylko nie sprzeciwiamy się prawdziwej lub imaginowanej wolności chłopów do zajmowania się handlem i rzemiosłem, ale tendencje takie powitalibyśmy z żywym zadowoleniem. Jeżeli realizacja tej woli chłopskiej przyczynić się może do gospodarczego podniesienia wsi i całego kraju, jeżeli zdoła sprowadzić za sobą zmianę stosunku rządu do problemów handlu - to napływ chłopstwa do handlu będzie w równej mierze życzeniem społeczeństwa żydowskiego co i nie żydowskiego. Pragnęlibyśmy gorąco, aby chłop poznał warunki pracy handlu, aby przekonał się osobiście o „zbędności pośrednictwa”, aby na własne oczy zobaczył „wyzysk” uprawiany przez handel. Może wtedy, gdy te wszystkie rzeczy oglądnie sobie z bliska i gdy skonfrontuje rzeczywistość z demagogicznymi hasłami, głoszonymi przez agitatorów antysemitów — może wtedy przepędzi kłonicą ze wsi tych, którzy głodnego chłopca nakarmić pragną jadłem nie nawiści narodowościowej.

Cała nasza walka przeciw cenzusowi kupieckiemu była przecież niczym innym jak tylko walką o swobodny dostęp do handlu. W szeregu artykułów wskazywaliśmy że projektowane ograniczenia handlu utrudnią napływ nowych sił do kupiectwa także ze strony wsi. Byliśmy i pozostaniemy nadal bezwzględnie zwolennikami utrzymania warunków wolności w zawodzie kupieckim. Nie chaj handlem w Polsce zajmuje się każdy, kto ma do tego ochotę. Żaden obywatel polski nie powinien być tego prawa pozbawiony tylko dlatego, że jest Żydem lub chłopem.

Kwestję, czy Żyd ostatecznie się wobec zwiększonego napływu elementów wiejskich do handlu, czy też nie, musimy pozostawić rozwojowi wypadków. Być może, że chłop okaże się lepszym kupcem, niż Żyd. Wtedy żaden z Żydów nie będzie protestował przeciw wypieraniu ich przez chłopów. Będziemy z całym obiektywizmem podziwiali naszych zwycięzców i powiemy sobie, że cała teoria o wielkich uzdolnieniach kupieckich Żydów jest widocznie skończonym nonsensem, skoro Żydzi, trudniący się kupiectwem od wieków dali się w wolnej walce konkurencyjnej pokonać przez żywioł chłopski, do handlu nie przywykli i duchowi handlowemu obcy. Wtedy znajdziemy też uzasadnienie naszej gospodarczej niedoli. Powiemy sobie, że w Polsce nie ma antysemityzmu gospodarczego, nie ma ucisku i eksterminacji, jest tylko brak talentu u Żydów polskich, którzy gubią się w trudnościach gospodarczych.

Aprobowując postulat ulokowania części ludności wiejskiej w miastach, musimy jednak uczynić pewne drobne zastrzeżenie. Oto warunki wolnej konkurencji muszą być zachowane. Walka konkurencyjna kupiectwa nie żydowskiego i żydowskiego nie może się to-

czyć w atmosferze hecy bojkotowej, gwałtów i morderstw, bo wtedy nie będzie walką gospodarczą, ale rozbojem silniejszego na słabszym. Kupiec nie żydowski winien pokonać kupca żydowskiego tańszym i lepszym towarem, lepszą i uprzejmiejszą obsługą klientów, większą pracowitością i zapobiegliwością, lepszymi sposobami reklamy, bogatszym asortymentem towarowym etc. Kupiec żydowski powinien stracić klientelę nie dlatego, że ta będzie pod terrorem pałkarzy endecyjskich, ale dlatego, że u kupca nie żydowskiego dostanie lepszy towar i po tańszej cenie.

* * *

Sytuacja wsi jest ciężka. Chłop dusi się na swym karłowatym gospodarstwie, które z pokolenia na pokolenie będzie się zmniejszało, a wentyl emigracyjny prawie że nie działa. Nadwyżkę ludności wiejskiej musi wchłonąć miasto. Jest to konieczność, której à la longue w żaden sposób nie da się uniknąć. Miasto jest przyszłością chłopów polskiego. Ale nie jest i nie może być jego — teraźniejszością. Nie może być zaś dlatego, ponieważ miasto samo ma ogromne nadwyżki ludności bezrobotnej, z którą nie wie co uczynić. Dopóki w mieście szaleje bezrobocie, dopóki przemysł i handel przeżywają ostry kryzys, dopóty miasto nie jest w stanie wchłonąć nowych przybyszów ze wsi.

To jest właściwa diagnoza, która każdemu rządowi wskazałaby jedynie skuteczne środki lecznicze: forsowanie wszelkimi siłami rozbudowy miast i popieranie wszystkiego, co sprzyja rozwojowi przemysłu i handlu, jako zajęć wybitnie miejskich. Przy rozumnej polityce gospodarczej byłoby w kraju dość miejsca dla wszystkich obywateli Rzeczypospolitej. Zawodowo czynnych w górnictwie i w przemyśle liczy Polska przecież zaledwie 10 procent ogółu ludności, gdy Anglia liczy 43 proc., Niemcy 34 proc., Austria 27 proc., Stany Zjednoczone 31 proc., Francja 35 proc., Szwajcaria 43 proc. Liczbę zatrudnionych w przemyśle możemy zatem zupełnie łatwo dwukrotnie pomnożyć i stworzyć w ten sposób możliwości zatrudnienia nadwyżki ludności wiejskiej. Ale możliwe jest to tylko przy odpowiedniej polityce przemysłowej, w warunkach wolności konkurencyjnej przemysłu, bez karteli, które

hamują inwestycje w przemyśle, bez wygórowanych cel, które hodoją przemysł lichy i słaby, nie wytrzymujący konkurencji zagranicznej, bez etatyzmu, który niszczy prywatny przemysł zmniejsza możliwości zatrudnienia robotników, bez przeciążenia podatkowego, które hamuje uprzemysłowienie kraju, bez przerostów ubezpieczeń społecznych, które na tle naszej nędzy i bezrobocia wydają się być przysłowiowym kwiatkiem przy kożuchu.

A handel? Kto przejeżdża przez nasze miasta i miasteczka, temu wydaje się, że kupców jest u nas w bród, że w handlu nie ma miejsca na napływ nowych sił. Tymczasem w odsetkach ogółu ludności liczba zawodowo czynnych w handlu w Polsce wynosi zaledwie 3.7 proc., gdy w Anglii 14.6 proc., w Szwajcarii 13.9 proc., w Holandii 14 proc., w Stanach Zjednoczonych 12.4 proc., we Francji 11.5 proc., w Niemczech 11.5 proc. itd. W porównaniu z tymi liczbami okazuje się dopiero, w jak nikłym odsetku uczestniczy nasza ludność w aparacie kupieckim i jakie olbrzymie możliwości zatrudnienia daje jeszcze handel. W handlu zmieści się jeszcze co najmniej dwa razy tyle ludności, ile obecnie.

Ale, oczywiście, nie w obecnych warunkach. Handel w Polsce może stworzyć nowe możliwości zatrudnienia tylko wtedy, gdy dojdzie do tego znaczenia i poważania, jakim się cieszy we wszystkich innych krajach. Wtedy, gdy zniknie szlachecki punkt widzenia na rolę kupca w obrocie gospodarczym, gdy zniknie naganka na handel jako na „zbędne pośrednictwo”, gdy biurokracja przestanie sztykować handel i szczerze przeciw niemu, gdy zniknie przeciążenie podatkowe i całe ustawodawstwo antyhandlowe.

A wreszcie — gdy zniknie heca bojkotowa, która niszczy handel i całe życie gospodarcze Polski.

Kiedyś — mamy nadzieję — dotrze chłop swym prostym rozumem do jądra prawdy i zrozumie, że każda próba walki gospodarczej z Żydami, każda heca bojkotowa — osłabia gospodarczo miasto i opóźnia moment, w którym miasta Rzeczypospolitej będą mogły wchłonąć nadwyżkę ludności wiejskiej.

J. D. 1

Ostatnia droga śp. red. Stpiczyńskiego

Warszawa, 1. 9. PAT. Dziś przed południem odbył się w Warszawie pogrzeb śp. p. red. Wojciecha Stpiczyńskiego. O godzinie 10-tej w kościele Karola Boromeusza rozpoczęło się nabożeństwo żałobne. Trumnę ze zwłokami śp. p. red. Stpiczyńskiego ustawiono na katafalku przybranym kirem i ziclenią. U stóp katafalku widniały wieniec od pana Prezydenta Rzeczypospolitej, prezesa Rady Ministrów gen. dr. Sławoj-Składkowskiego, marszałka sejmu Cara i wiele innych. Wzdłuż nawy głównej ustawili się poczty sztandarowe Zw. Legionistów, Strzelca oraz organizacji b. wojskowych. Przed kościołem stanął pluton honorowy 36 p. p. l. a., oddział Strzelca i Związku Rezerwistów.

Na nabożeństwie żałobnym była obecna rodzina zmarłego, p. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski, marszałek senatu Prystor, marszałek sejmu Car, członkowie rządu, prezes N.I.K. dr. Krzemieński, pierwszy prezes Sądu Najwyższego Supiński, podsekretarze stanu, senatorowie i posłowie z wicemarszałkami senatu i sejmu na czele, przedstawiciele władz wojskowych, komendant główny Zw. Legionistów płk. Adam Koc, delegacja Zw. Strzeleckiego, przedstawiciele władz miejskich z prezydentem miasta St. Starzyńskim na czele, liczne delegacje organizacji i instytucji społecznych, przyjaciele i koledzy zmarłego.

Przybyli również bardzo licznie dziennikarze:

Zarząd główny Zw. Dziennikarzy R. P. z prezesem red. Ścieżyńskim na czele, członkowie zarządu Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich oraz członkowie redakcji „Kurjera Porannego”

Przed rozpoczęciem nabożeństwa p. premier gen. Sławoj-Składkowski udekorował w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej trumnę ze zwłokami śp. red. Stpiczyńskiego krzyżem komandorskim orderu „Polonia Restituta”.

Wkrótce potem ruszył kondukt żałobny, kierując się w stronę cmentarza wojskowego.

Na cmentarzu wojskowym przy dźwiękach Pierwszej Brygady ustawiono trumnę ze zwłokami śp. Wojciecha Stpiczyńskiego przed otwartą mogiłą. W tym momencie oddziały prezentowały broń, a sztandary pochylały się. Po odprawieniu modłów przez duchowieństwo wśród głębokiej ciszy nad trumną zmarłego stanął podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych Korsak, wygłaszając przemówienie.

Z kolei przemówienia wygłosili: wicemarszałek Sejmu Schaetzel, prezydent m. Warszawy Stefan Starzyński, prezes Zw. Strzeleckiego adw. Paschalski, prezes Związku Dziennikarzy R. P. red. Ścieżyński oraz członek P. A. L. red. Kurjera Porannego Rzymowski.

Po przemówieniach trumnę ze zwłokami śp. p. red. Stpiczyńskiego złożono do grobu. Oddziały oddały Zmarłemu honory wojskowe, a orkiestra odegrała marsza żałobnego. Zebrani w ciszy oddali ostatni hołd jego pamięci. Mogiłę pokryły liczne wieniec.

Płomienny apel do narodów świata

Naród żydowski kontynuować będzie swe dzieło odbudowy!

Oświadczanie Syjonistycznego Komitetu Wykonawczego o sytuacji w Palestynie

Zurych. 1. 9. (ŻAT) Na zamkniętej wczoraj sesji Syjonistyczny Komitet Wykonawczy uchwalił tekst oświadczania, zawierającego apel do narodów świata, do Wielkiej Brytanii do narodu żydowskiego w diasporze i do jiszuwu żydowskiego w Palestynie.

Od przeszło czterech miesięcy — powiedziane jest w oświadczeniu — w Palestynie panuje

REŻIM BRUTALNEGO TERRORU

uprawianego przez pewne elementy arabskie i zwróconego przeciwko pokojowo usposobionym mieszkańcom kraju. Osiedla żydowskie są atakowane, mienie żydowskie jest w niebezpieczeństwie, życie Żydów — a także kobiet i dzieci — jest zagrożone. Kraj stał się widownią morderstw i zniszczenia, które stały się w Palestynie od przeszło czterech miesięcy zjawiskiem codziennym. Lecz nie tylko Żydom terror ten daje się we znaki. Cierpią także liczni Arabowie, których się zmusza do strajku, do finansowania akcji terrorystycznej a nawet do brania w tej akcji czynnego udziału. Terror jest zwrócony zarówno przeciwko Żydom jak i przeciwko angielskiej władzy mandatowej, i gdyby nie nieustraszona wola i wytrwałość ludności żydowskiej, Palestyna byłaby także widownią kompletnego załamania się gospodarczego. Akcja terrorystyczna ma na celu uniemożliwienie kontynuowania żydowskiego dzieła odbudowy, zmuszenie rządu angielskiego do wstrzymania imigracji żydowskiej i położenie kresu wysiłkom 50 lat twórczej pracy żydowskiej. Terrorysty dążą do zastraszenia Wielkiej Brytanii i skłonienia jej do zanulowania praw żydowskich do Palestyny, praw uznanych Deklaracją Balfoura i madatem palestyńskim.

Oświadczanie charakteryzuje z kolei

BOHATERSKĄ POSTAWĘ JISZUWU,

który nie dał się sprowokować do czynów gwałtownych i który dzięki swemu opanowaniu i pewności siebie sprawił, że życie w Palestynie płynie możliwie normalnie, że port w Haifie jest czynny i że komunikacja na drogach nie została przerwana, pomimo ciągłych zamachów bombowych i zasadzek.

Jesteśmy jednak zmuszeni wobec świata całego oświadczyć — powiedziane jest w dalszym ciągu oświadczenia — że

ADMINISTRACJA PALESTYŃSKA NIE TYLKO NIE ZDOŁAŁA OPANOWAĆ SYTUACJI, LECZ NADTO ZACHOWANIEM SWYM, POSTAWĄ NIE ZDECYDOWANĄ, ULEGEŁOŚCIĄ I SŁABOŚCIĄ DODAŁA TERRORYSTOM OTUCHY I SPOWODOWAŁA, ŻE PRZESTĘPCY POCZĘLI WIERZYĆ, IŻ DOPNĄ SWEGO CELU, JESLI TYLKO KONTYNUOWAĆ BĘDĄ SWĄ AKCJĘ TERRORYSTYCZNĄ.

Oświadczanie podkreśla z kolei wdzięczność jiszuwu dla angielskich sił wojskowych, które usiłowały bronić ładu i porządku w kraju, placąc za to życiem licznych żołnierzy. Krew ta — powiedziane jest w oświadczeniu — nie byłaby przelana, tak samo jak uniknęłoby się tak obfitego przelewu krwi żydowskiej,

GDYBY ADMINISTRACJA PALESTYŃSKA W CZAS DZIAŁAŁA ZE ZDECYDOWANIEM.

W warunkach wytworzonych w Palestynie

musi jiszuw domagać się prawa przysługującego każdej społeczności ludzkiej:

PRAWA SAMOOBRONY.

Lecz rząd palestyński z początku odmówił Żydom tego prawa elementarnego, i dopiero gdy wypadki przybrały rozmiary już bardzo niebezpieczne, rząd przystąpił do formowania żydowskiej policji pomocniczej.

Bohaterska postawa jiszuwu wzbudziła uznanie całego świata. Była ona także przedmiotem słów wielkiego uznania zarówno ministra kolonij w Londynie jak i Wysokiego Komisarza w Palestynie. Przedstawiciele rządu angielskiego wielokrotnie powtórzyli zapewnienie, że rząd JKMości nie da się zastraszyć falą terroru i że pod presją gwałtu żadne żądania nie będą spełnione. Lecz pomimo tych uroczystych zapewnień toczą się rokowania z tymi samymi leaderami arabskimi, którzy

PONOSZĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA SYTUACJĘ, W JAKIEJ PALESTYNA SIĘ ZNAJDUJE.

Niedość tego, rokowania zaszły już tak daleko, że terrorysty mieliby nawet być nagrodzeni, grozi bowiem niebezpieczeństwo, że

POD PRESJĄ TERRORU IMIGRACJA ŻYDOWSKA DO PALESTYNY MA BYĆ WSTRZYMANA, COBY BYŁO NIETYLKO PODWAŻNIENIEM PRAW ŻYDOWSKICH DO PALESTYNY — LECZ TAKŻE PODKOPANIEM ANGIELSKIEJ POLITYKI MANDATOWEJ W STOSUNKU DO ŻYDOWSKIEJ SIEDZIBY NARODOWEJ.

Do tego stanu rzeczy doprowadziła administracja w Palestynie, która zachowaniem się swym i postępowaniem dopuściła do tego, aby sprawa bezpieczeństwa życia i mienia stała się przedmiotem targów. Rząd palestyński dowiódł, że ulega on przestępcom, i przez to spowodował nietylko zachwianie autorytetu władzy mandatowej, ale także najboleśniejsze podkopanie zaufania narodu żydowskiego do administracji palestyńskiej.

Z kolei oświadczanie omawia nadzwyczajne wysiłki, jakie naród żydowski włożył w odbudowę Palestyny, opierając się na Deklaracji Balfoura, mandacie palestyńskim i uroczystych zobowiązaniach Anglii. W ogólnych słowach oświadczanie kreśli ciężką sytuację narodu żydowskiego w diasporze, gdzie znosi wszelkiego rodzaju prześladowania w różnych krajach, widząc w Palestynie jedyną możliwość swej odbudowy. Oświadczanie podkreśla następnie błogosławieństwo pracy żydowskiej dla wszystkich mieszkańców kraju i trwałe życzenie narodu żydowskiego do współżycia w spokoju i przyjaźni z Arabami w Palestynie. Przy tej sposobności podkreślana jest zasada proklamowana przez liczne kongresy syjonistyczne, że żaden z obu narodów, ani arabski ani żydowski, nie powinien w Palestynie panować ani też być przez drugi naród opanowany.

W dalszym ciągu oświadczanie podkreśla

MIĘDZYNARODOWY CHARAKTER MANDATU ORAZ FAKT, ŻE MANDAT NAD PALESTYNĄ W. BRYTANIA OTRZYMAŁA Z RĄK LIGI NARODÓW ZA ZGODĄ STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Prawa żydowskie do Palestyny są podstawą mandatu, a gdyby miało dojść do wstrzymania imigracji żydowskiej — z pobudek politycznych, nie zaś gospodarczych, mianowicie podyktowanych względami zdolności absorbcyjnych kraju — to tym samym podważyłoby się podstawy mandatu i popełniłoby okrutną krzywdę w stosunku do narodu ży-

Dr. ADA LANDAU

spec. chorób uszu, gardła, nosa i krtani
przeprowadziła się
na ulicę KARMELICKA 16
tel. 112-10

dowskiego. Takiej krzywdy — tym bardziej w okresie największych cierpień narodu żydowskiego w golusie — nie może tolerować świat, który ponosi odpowiedzialność za cierpienia i prześladowania milionów Żydów w różnych krajach. Apelujemy do sumienia Anglii, apelujemy do sumienia cywilizowanego świata, aby nie zawiodły nadziei żydowskich na Palestynę.

Oświadczanie zwraca się następnie do jiszuwu żydowskiego, który wykazał tyle nieustraszonej woli i odwagi, zapewniając, że będą one źródłem zachęty i twórczej woli narodu do kontynuowania żydowskiego dzieła odbudowy Palestyny.

Wreszcie oświadczanie zwraca się z apelem do narodu żydowskiego w golusie. Świat żydowski winien uznać powagę sytuacji. Aczkolwiek w dziele odbudowy Palestyny Żydzi związani są z Anglią i Ligą Narodów, to jednak

SAM NARÓD JEST NAJWAŻNIEJSZYM CZYNNIKIEM PRACY ODBUDOWY.

Bardziej niż kiedykolwiek w przeszłości konieczna jest zwarta jedność całego narodu i maksymalny wysiłek wszystkich łącznie i każdego z osobna. Rozprószone żydostwo wezwane jest do zmobilizowania wszystkich swych sił i poczynienia największego wysiłku finansowego celem obronienia pozycji żydowskich w Palestynie i zagwarantowania dalszego pokojowego dzieła odbudowy Siedziby Żydowskiej.

Z każdego kryzysu jiszuw żydowski wyszedł ręką obronną. Takim też będzie ostateczny skutek obecnego przesilenia. Silny w wierze, że sprawa żydowska w Palestynie jest sprawą słuszną, mocny w świadomości, że 400.000 mężczyzn i kobiet żydowskich stoi na straży Żydowskiej Siedziby Narodowej,

NARÓD ŻYDOWSKI KONTYNUOWAĆ BĘDZIE SWE DZIEŁO ODBUDOWY W NIEWZRUSZONEJ NADZIEI, ŻE DZIEŁO TO BĘDZIE UWIĘNCZONE POWODZENIEM.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN

Adria — Atlantic — Bagatela — Uciecha.
Ważny 2. IX. — Wyciąć i przedłożyć do wymiany w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59, w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20, lub w Adm. „N. Dziennika”, Orzeszkowej 7.

Wymiana jeńców między stronami walczącymi w Hiszpanii

Pierwszy rezultat akcji pośredniczącej korpusu dyplomatycznego

Hendaye, 1. 9. PAT. Od kilku dni, jak wiadomo, toczą się rokowania, wzięte przez kilku przedstawicieli dyplomatycznych z obu stronami, biorącymi udział w wojnie domowej w Hiszpanii. Dzięki inicjatywie dziekana korpusu dyplomatycznego ambasadora Argentyny, ambasadorowie Francji, Anglii, Belgii i Stanów Zjednoczonych, oraz posłowie Holandii, Norwegii, Czechosłowacji i charges d'affaires Finlandii i Szwecji, postanowili zaproponować swa pośrednictwo w celu uczynienia wojny możliwie jak najbardziej humanitarną. Celem ich jest ochrona ludności cywilnej, narażonej na liczne niebezpieczeństwa podczas bombardowania miast, więzionej, zmuszonej do dawania zakładników i t. d. Celem demarche jest również ochrona pomników i dzieł sztuki.

Szefowie misji dyplomatycznych polecieli swemu dziekanowi zwrócić się w drodze te-

legraficznej do Madrytu z odpowiednimi propozycjami. Korespondent Havasa donosi, iż ambasador Argentyny ufa w powodzenie tej inicjatywy, zaznaczając, iż minister spraw zagr. Hiszpanii Barcia obiecał zająć się poważnie tą sprawą.

Ambasador Argentyny jest przekonany, iż ze strony powstańców apel jego spotka się z przychylnym przyjęciem. Już doszło do wymiany jeńców pomiędzy Madrytem a Burgos. Z drugiej strony krążą pogłoski, iż gen. Moła znajduje się obecnie na wybrzeżu baskijskim i nawiązał rzekomo kontakt z przedstawicielami strony przeciwnej. Rezultaty tych rozmów nie są znane, ale w kołach politycznych twierdzą, iż istnieje pewien związek pomiędzy nimi a względny spokój, jaki panował dzisiaj na froncie Guipozcoa.

A lotnicy nie próżnują...

Hendaye, 1. 9. PAT. Agencja Havasa donosi: Począwszy od godz. 7 rano 5 samolotów powstańczych bombarduje gwałtownie Irun. Z śródmieścia dochodzą odgłosy wybuchów. Do godz. 8 upadło na miasto 15 bomb.

Bayonne, 1. 9. PAT. Wczoraj wieczorem bombardowały samoloty powstańcze port w Bilbao. Większa ilość fabryk i warsztaty portowe doznały uszkodzeń.

Bayonne, 1. 9. PAT. „Frente Popular” donosi z Walencji, iż rządowe eskadry lotnicze bombardowały Sewillę, Grenadę, Kordobę i Kadyks, wyrządzając znaczne szkody na lotniskach i pozycjach, zajętych przez powstańców.

Co mówi Londyn?

Usunięcie chłodu w stosunkach francusko-polskich

jako rezultat wizyt obu naczelnych wodzów

Londyn, 1. 9. PAT. Prasa angielska podaje obszernie sprawozdania z pobytu gen. Rydza-Śmigłego w Paryżu. „Times” stwierdza, że lista osób, z którymi się gen. Rydz-Śmigły widział wskazuje na doniosłość wizyty. Dziennik podkreśla ton niezwyklej serdeczności i poszanowania w przemówieniu Daladiera w czasie śniadania. Wedle „Timesa” nie ulega wątpliwości, że wizyta posiada nie tylko wojskowe, ale także i polityczne znaczenie, nie jest również pozbawiona znaczenia gospodarczego. Niedawna wizyta gen. Gamelin w Warszawie niewątpliwie przyczyniła się do usunięcia pewnego chłodu, jako zapanował w stosunkach francusko-polskich. Opinię francuską w Paryżu wyraża nadzieję na jeszcze ściślejsze porozumienie w wyniku rozmów gen. Rydza-Śmigłego. Nie oznacza to jednak konieczności zawarcia dalszych sztywnych układów, lecz jedynie wprowadzenie nowego ducha w zastosowaniu układów już istniejących.

„Times” podkreśla, iż rząd francuski, aczkolwiek wzmacnia swoje związki z Polską, jednak zdecydowany jest nie zaniedbać żadnej sposobności, aby doprowadzić do poprawy stosunków z Niemcami mimo, iż widoki tej poprawy nie są obecnie w tym zakresie wielkie.

Życzliwe głosy prasy rumuńskiej

Bukareszt, 1. 9. PAT. Cała prasa zamieszcza obszernie sprawozdania z pobytu gen. Śmigłego-Rydza w Francji oraz głosy prasy francuskiej. Ze specjalnym naciskiem jest komentowany w tutejszych kołach politycznych artykuł dep Thoreza w „Humanite”.

Dziennik „Adevcrul” w obszernym artykule wstępnym redaktora omawia znaczenie europejskie wymiany zdań szefów zaprzyjaźnionych armij polskiej i francuskiej. Autor artykułu podkreśla decydujące stanowisko gen. Śmigłego-Rydza w polityce polskiej, podnosi jego walory osobiste i stwierdza wysokie przygotowanie wojskowe i naukowe, przyczyniając do wniosku, że gen. Rydz-Śmigły jest właściwym członkiem na właściwym miejscu. Dziennik pisze, iż wizyta gen. Śmigłego-Rydza w obecnej niepewnej sytuacji europejskiej jest wydarzeniem o tak poważnym znaczeniu, że nawet najdalej idąca ocena nie jest przesadą. Autor zapewnia o szczerzej miłości narodu rumuńskiego do narodu polskiego.

Dziennik „Lupta” nazywa gen. Śmigłego-Rydza kontynuatorem dzieła marszałka Piłsudskiego i stwierdza, iż wyjechał on do Paryża w celu ugruntowania sojuszu polsko-francuskiego.

skompromitowanie dawnych uciekinierów rosyjskich, zamieszkałych na terytorium angielskim oraz b. pracowników placówek sowieckich, którzy odmówili powrotu do Moskwy i którym władze brytyjskie pozwoliły na osiedlenie się w Anglii. Jednocześnie usiłowania agentów sowieckich idą w tym kierunku, by wykazać związek Niemiec ze spiskowcami na terenie W. Brytanii.

„Evening News” dowiadyuje się, że szef sowieckiej misji handlowej w Londynie Ozierskij w toku przesłuchiwania go w Moskwie, zgodzić się miał na złożenie zeznań, kompromitujących Sokolnikowa. Jeden z członków kolonii sowieckiej w Londynie oświadczył przedstawicielowi socjalistycznego „Daily Herald”: Żyjemy zupełnie jak niewolnicy. Egzystencja w tych warunkach staje się niewiarygodnym koszmarem. Ludzie w Londynie nie zdają sobie sprawy z tego, jaka jest nasza sytuacja. Śmiejemy się, udajemy, że jesteśmy szczęśliwi, okłamujemy się nawzajem nigdy nie wiedząc, kogo z nas odwołają do Moskwy, gdzie czeka niechybna śmierć

Wrzenie na Ukrainie

Paryż, 1. 9. PAT. Prasa francuska od kilku dni podaje coraz częściej wiadomości, świadczące o poważnym fermentie politycznym w Sowietach, zarówno wśród kół partyjnych, jak i w szerokich masach, a przede wszystkim na Ukrainie sowieckiej. Charakterystycznym jest, że wiadomości te, pierwotnie podawane w formie pogłosek, potwierdzone zostały przez agencję Havasa. Wiadomości powyższe wykazują, że na Ukrainie wrzenie już uwidoczniło się w sposób zupełnie otwarty. Wśród sfer wojskowych i urzędniczych przeprowadzana jest na wielką skalę czystka. Specjalna komisja wojskowa wysłana została przez Jagodę, celem oczyszczenia kadr wojskowych. Aresztowano wielu komendantów pułków, stacjonowanych na Ukrainie.

„Le Matin” donosi, że kierownicze kółka sowieckie zostały głęboko poruszone odkryciem organizacji terrorystycznej „prośwytów” wśród studentów, członków Komsomolu. Celem lepszej konspiracji centrum tej organizacji znajdowało się w Woroneżu, w wyższej szkole rolniczej. Na czele organizacji stało 3-ch studentów, członków partii: Tardyj, Popow i Rosenbaum. Rozgąłżenia prowadziły do Kijowa, Charkowa i Swierdłowska oraz Gorkiego (b. Niżnij Nowgorod). W laboratoriach chemicznych szeregu szkół technicznych wykryto przygotowywane materiały wybuchowe, jak również podobno maszyny piekielne. Dotychczas miano aresztować około 50 osób, w przeważającej liczbie młodzież z kół studenckich. Sądzono być oni mają w trybie nagłym przed sądem tajnym.

Ambasada sowiecka w Londynie -- w szponach G. P. U.

Londyn, 1. 9. PAT. Sprawa walki rządu Stalina z trockistami i zinnowjewcami stanowi w dalszym ciągu przedmiot żywego zainteresowania prasy angielskiej.

„News Chronicle” podaje szereg sensacyjnych szczegółów na temat działalności agentów GPU w Anglii, twierdząc, że w sprawy te wmieszany jest cały personel ambasady sowieckiej w Londynie. Dziennik twierdzi, że w gmachu ambasady sowieckiej agenci GPU całymi dniami przeprowadzają śledztwo prześluchując również najwybitniejszych urzędników. Personel ambasady — pisze „News Chronicle” — zmuszany jest do podpisywania bez czytania długich zeznań. Z każdym dniem wzrasta panika wśród członków kolonii sowieckiej w Londynie, którzy żyją w

ciągłej trwodze.

„Evening News” podaje, iż na terenie Londynu działają agenci wydziału politycznego GPU, jak również agenci wydziału wojskowego, używani na ogół jedynie w sprawach, związanych ze szpiegostwem i buntem. W ostatnią sobotę i niedzielę miała odbywać się w gmachu ambasady sowieckiej konferencja agentów GPU na wyspach brytyjskich. Według danych „Evening News” śledztwo, prowadzone przez wysłanników GPU, idzie przede wszystkim w 2-ch kierunkach: 2-ch agentów zajmuje się sprawą t. zw. spisku trockistowsko-zinnowjewowskiego, podczas gdy pozostali starają się wykryć źródło wrzenia, jakie ujawniło się w szeregach czerwonej armii. Pozatym agenci ci mają za zadanie

nudny i kremy

UNIVERSITE
DE BEAUTE

CÉDIB PARIS

— niexastanione!

M. KAHANY

Na straży zobowiązań władz mandatowych

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

Genewa, z końcem sierpnia.

Palestyńska debata czerwcowej sesji Komisji Mandatowej, której protokoły rozpraw i sprawozdanie dla Rady Ligi Narodów zostały teraz ogłoszone, była stosunkowo jałowa i nieaktualna, gdyż Komisja nie mogła się zająć merytorycznie nie tylko wydarzeniami roku bieżącego, ale też wogóle politycznymi zagadnieniami mandatu palestyńskiego poruszonymi choćby w sprawozdaniu władzy mandatowej za rok 1935. Formalnie Komisja nie ma prawa zajmować się wydarzeniami wybiegającymi czasowo po za okres przedłożonego jej rocznego sprawozdania, jeżeli władza mandatowa się na to wyrażnie nie godzi. Ale warto zaznaczyć, że podczas tej samej sesji stał na porządku dziennym mandat syryjski ze sprawozdaniem również na rok 1935. Syria była na wiosnę 1936 roku widownią może poważniejszej jeszcze niż Palestyna rewolty arabskiej, która trwała blisko dwa miesiące i przerwana została tylko na skutek zapoczątkowania przez rząd francuski rokowań z przywódcami kierującymi rewoltą Arabów syryjskich. Przedstawiciel rządu francuskiego nie omieszczał jednak złożyć Komisji Mandatowej obszernego sprawozdania o tej rewolcie, jej przyczynach bezpośrednich i pośrednich, i nie sprzeciwił się bynajmniej szczegółowej, nawiasem powiedziawszy bardzo ciekawej i pouczającej dyskusji na ten temat w łonie Komisji Mandatowej. Rządowi francuskiemu dostała się za to w sprawozdaniu Komisji Mandatowej pochwała, która zawiera równocześnie wyraźne ostrze przeciwko odmienną postawie rządu brytyjskiego w analogicznej sytuacji dla mandatu palestyńskiego.

Przedstawiciel rządu brytyjskiego przed Komisją zaznaczył bowiem zaraz na wstępie, że ze względu na powziętą przez jego rząd decyzję wysłania do Palestyny Komisji Królewskiej, nie będzie mógł wdać się w żadną dyskusję na temat ostatnich wydarzeń lub też nawet tych wszystkich zasadniczych kwestyj politycznych, które mają być przedmiotem dochodzeń Komisji Królewskiej. Komisja Mandatowa — i to jest właściwie kwintesencją jej sprawozdania dla Rady Ligi — zastrzegła się przeciwko temu stanowisku władzy mandatowej w sposób bardzo stanowczy. Nie mogąc niczego wskórać w drodze pertraktacji z przedstawicielem władzy mandatowej podczas czerwcowej sesji ani też uzyskać od rządu brytyjskiego przyrzeczenia, że złoży jej sprawozdanie o ostatnich wydarzeniach aż do jakiejś bliżej określonej daty, wyraziła Komisja w sposób niedwuznaczny swoją opinię w sprawozdaniu przeznaczonym dla Rady Ligi, która zbiera się 18 września. Komisja wyraziła życzenie, by władza mandatowa złożyła jej na jesienną sesję (która rozpocznie się z powodu późnej daty Zgromadzenia Ligi zapewne dopiero 27 paździer.) sprawozdanie o „ostatnich wydarzeniach w Palestynie i ich przyczynach bezpośrednich, bez względu na to, czy władza mandatowa będzie do owej daty mogła zdefiniować swoją politykę już na podstawie wyniku dochodzeń przewidzianej Komisji Królewskiej”.

Sprawozdanie Komisji Mandatowej rozpatrywane będzie przez Radę Ligi Narodów 18 września br. Być zatem może, że już z tej okazji rząd brytyjski zechce dać odpowiedź, czy spełni życzenie Komisji Mandatowej czy też nie. Jest już bowiem jasnym, że rząd brytyjski nie może w żadnym wypadku być w posiadaniu sprawozdania Komisji Królewskiej przed końcem października, kiedy zbierze się Komisja Mandatowa. Następna zwyczajna sesja Komisji odbywa się dopiero w czerwcu 1937-go roku,

a sprawozdanie z tej sesji przyjmuje Rada Ligi do wiadomości dopiero we wrześniu 1937, a więc za równy rok. Jako alternatywa, na wypadek nie złożenia przez rząd brytyjski sprawozdanie w październiku br., pozostałoby zwołanie nadzwyczajnej sesji Komisji Mandatowej na styczeń albo luty 1937, co umożliwiłoby rozpatrzenie jej sprawozdania przez Radę Ligi „już” w maju 1937 roku.

Co się tyczy samej debaty Komisji Mandatowej w czerwcu, to, w ramach powyższych zastrzeżeń, kilka jej momentów zasługuje mimo wszystko na uwagę. Pewne, chwilowo może mniej aktualne kwestje polityczne zostały w pytaniach zwróconych pod adresem przedstawiciela władzy mandatowej przez członków Komisji jednak poruszone i jakkolwiek władza mandatowa na nie nie dała żadnej albo tylko wymijającą odpowiedź, to jednak odzwierciedliły one w każdym razie zapatrywania Komisji Mandatowej w kilku ważnych sprawach. Nie bez znaczenia dla Palestyny było pozatym stanowisko zajęte przez Komisję Mandatową w obliczu posunięć Francji na terenie Syrii.

Większość członków Komisji Mandatowej

WPISY

ŻYDOWSKA
ŚREDNIA

SZKOŁA HANDLOWA

KRAKÓW, STRADOM 10

SEKRETARJAT CZYNNY

OD 10-2 I 6-8 - TEL. 164-40

wyraziła się krytycznie o n epojętej tolerancji rządu palestyńskiego wobec podburzającej kampanji prasy arabskiej przeciwko Żydom i przeciwko mandatowi, która rozwinęła się już w roku 1935 i która przygotowała wydarzenia tegoroczne. Podobnie krytycznie wyrazili się członkowie Komisji o projekcie stworzenia Rady Ustawodawczej, ogłoszonym jeszcze z końcem roku 1935 i zakomunikowanym Komisji w sprawozdaniu władzy mandatowej. Członkowie Komisji nie powstrzymali się od wyrażenia swoich uwag na ten temat, mimo że przedstawiciel władzy mandatowej zaliczył z góry zagadnienie Rady ustawodawczej do przedmiotów objętych przyszłymi dochodzeniami Komisji Królewskiej i nie nadających się zatem chwilowo do dyskusji w łonie Komisji Mandatowej. Warto przy tym zaznaczyć, że najbardziej otwarcie i ostro krytykował projekt Rady Ustawodawczej brytyjski członek Komisji, sędziwy Lord Lugard, który cieszy się w angielskich kołach rządowych opinią jednego z najpoważniejszych ekspertów dla spraw kolonialnych w całym Imperium. Komisja zażądała pozatym od władzy mandatowej wyjaśnień w sprawie spo-

sobu nominacji, składu i działalności t. zw. Najwyższej Rady Muzułmańskiej, na czele której stoi mufti jerozolimski i która jest z punktu widzenia rzekomego dążenia do rozwoju demokratycznych instytucji samorządowych istnym skandalem. Dosyć aktywne poparcie znalazły w łonie Komisji postulaty Agencji Żydowskiej dotyczące zmiany anachronicznego reżimu gospodarczego i taryf celnych, wywodzących się z nierealnej w dzisiejszym świecie protekcjonizmu zasady równouprawnienia gospodarczego wszystkich członków Ligi, (a nawet także nie należącej do Ligi Japonii) w krajach mandatowych. Przedstawiciel władzy mandatowej oświadczył Komisji, że rząd rozpatruje obecnie pewne projekty mające zaradzić dotychczasowemu, nader szkodliwemu stanowi rzeczy.

W dyskusji nad mandatem syryjskim, a także w dotyczącym tego mandatu sprawozdaniu dla Rady Ligi, ujawniła Komisja tendencje sprzeciwiające się energicznie zbyt pochopnemu eskasowaniu mandatu syryjskiego i zastąpieniu go „niezależnością” Syrii w drodze traktatu wzorowanego na traktacie brytyjsko-irackim. Członkowie Komisji wyrazili swoje zdziwienie, że rząd francuski wdał się w rokowania z przywódcami opozycji syryjskiej, którzy kierowali krwawą rewoltą i którzy są jawnymi przeciwnikami mandatu. Szczególne obawy wyrazili członkowie Komisji w związku z losem tak licznych w Syrii mniejszości narodowych, rasowych i religijnych na wypadek zniesienia mandatu. Doświadczenie z Irakiem, który podpisał uroczystą deklarację gwarantującą mniejszościom ich wszystkie prawa, a zaraz po uzyskaniu „niezależności” przystąpił do barbarzyńskiej masakry tych mniejszości (przedewszystkiem Asyryjczyków, ale także i innych), rzuciły aż zbyt jaskrawy snop światła na wartość podobnych zobowiązań w krajach arabskich. System międzynarodowej ochrony praw mniejszości, zaznaczyli w dyskusji członkowie Komisji, który stał się praktycznie bezwartościowym w Europie, okazał się oczywiście tym smutniejszą farsą w Iraku. Szwajcarski członek Komisji prof. Rappard, powiedział dosłownie: „Byłoby niepojętem, żeby system, który w Iraku nie zapewnił najmniejszej ochrony mniejszościom, został teraz zastosowany w Syrii. Dla Komisji Mandatowej byłoby lepiej poddać się gremialnie do dymisji, niż wyrazić swoją zgodę na podobne rozwiązanie!” W sprawozdaniu dla Rady Ligi stwierdza Komisja bez ogródek, że dotychczasowe doświadczenia na obszarze mandatu syryjskiego „nie dostarczyły takich dowodów dojrzałości tego kraju, które uzasadniałyby, bez odpowiednio długich okresów przejściowych, jego emancypację z pod reżimu mandatowego”.

Naogół można o ostatniej sesji Komisji Mandatowej powiedzieć, że Komisja nie omieszczała władzom mandatowym przypomnieć w sposób poważny i stanowczy zobowiązań, jakie wynikają dla nich z Paktu Ligi i z postanowień zawartych w samych mandatach.

Porozumienie polsko-niemieckie w sprawie tranzytu

Berlin. 1. 9. PAT. W przeprowadzeniu zawartego w kwietniu r. b. zasadniczego polsko-niemieckiego porozumienia co do sposobu ruchu tranzytowego z Prus wschodnich do reszty Niemiec i z powrotem, zostały w dniu 31 sierpnia br. podpisane w ministerstwie komunikacji Rzeszy i w ministerstwie gospodarki Rzeszy dwa układy, regulujące otwarte kwestje finansowe i techniczne ruchu

tranzytowego do końca 1936 r. W pierwszym z tych układów został ruch tranzytem w interesie zaoszczędzenia kosztów skupiony na najkrótszej drodze. W drugim układzie, zajmującym się sprawą zaległych jeszcze polskich wierzytelności w ruchu tranzytem, przewidziana została likwidacja tych zaległości przez przerachowanie niemieckimi pretensjami finansowymi w Polsce, oraz przez dodatkowy wywóz towarów niemieckich do Polski. W ten sposób udało się na drodze obopólnego porozumienia rozwikłać te zagadnienia.

TYDZIEŃ WZMOŻONEGO TERRORU

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

Tel Awiw, koniec sierpnia.

(Ese). Z końcem ubiegłego tygodnia zdawało się już, że na skutek interwencji emira Abdullaha z Transjordanii, strajk i terror arabski nareszcie się skończą. Tymczasem silny sprzeciw muftiego jerozolimskiego, dla którego taki sukces emira Abdallaha stanowiłby pewnego rodzaju klęskę polityczną, sprawił, że ustowania emira spełzły na niczem, i wielki mufti, chcąc okazać swą siłę, wydał jak widać rozkaz wzmożenia terroru, którym chce zmusić naszą anemiczną władzę mandatową do ustępstw.

I rozpoczął się nowy terror w nocy ubiegłego czwartku na piątek, w której uzbrojona banda morderców arabskich wtargnęła do śpiącego domu w Safedzie i zabiła ojca oraz troje dzieci w wieku od 9-u do 11-u lat. Reszta rodziny została poważnie zraniona. W komunikacie rządowym Wysoki Komisarz wyraził — swoje „gorące“ współczucie...

W piątek popołudniu napadła uzbrojona zgraja bandytów arabskich na przejeżdżający samochód żydowski w okolicy Karmelu pod Hajfą, i wymordowała czterech z pośród pięciu pasażerów, w tem szofera, jedną młodą kobietę oraz dwóch ghaffirów żydowskich. Piąty pasażer, także ghaffir, zdołał mimo rany w plecach uciec cało z zasadzki.

W sobotę w nocy został śmiertelnie ranny szomer w Kirjat Anawim, asystent Uniwersytetu Jerozolimskiego. W niedzielę w nocy została zamordowana członkini kibucu w Ramath Hakowecz, kolonii, która od chwili wybuchu terroru arabskiego, nie zaznała ani jednej spokojnej nocy. Zamordowana brała czynny udział w obronie kolonii przed napaściami arabskimi. W poniedziałek wieczór został cały kraj do głębi poruszony niezwykle bestjałskim morderstwem dokonanym w Jaffie na dwóch żydowskich siostrach miłośniczkach, pracujących w rządowym szpitalu w Jaffie, gdzie nosiły ulgę i pomoc chorym Arabom. Mord ten wstrząsnął dość poraż pierwszy i sumieniem angielskim, gdyż Wysoki Komisarz do swych stereotypowych słów współczucia dodał słowa oburzenia. Pogrzeb obu niewinnych ofiar arabskiego bestjałstwa stał się potężną manifestacją całego jiszuwu. Oceniają liczbę osób, które wzięły udział w pogrzebie na 50 tysięcy dusz. Od czasu pogrzebu naszego Ncodżałowanego Wieszcza Chama Nachmana Bialika, nie widział Tel Awiw takiego pogrzebu. W pogrzebie brała udział i delegacja rządowa, a dwaj policjanci angielscy nieśli przed trumnami dwa ogromne (zpośród ogólnej liczby 26-u) wieńce.

Zdawało się, że ten mord ekłoni wreszcie rząd do jakiejś męskiej akcji. Obawiając się nawet pogromowa prasa arabska od tego „bohaterstwa“ arabskiego. Kiedy jednak minęły dwa dni i rząd znowu wrócił do swej chrońkowej beczynności, prasa arabska zmieniła ton i zaczęła się doszukiwać romantycznych motywów w nieludzkim morderstwie. Niestety na tem krwawy i bolesny tydzień jeszcze się nie zakończył. We czwartek zamordowany został szofer taksówki żydowskiej w pobliżu arabskiej Ramle, w nocy zaś z czwartku na piątek zginął profesor Uniwersytetu Jerozolimskiego, dr. Lewi Billig, wykładający literaturę arabską, jedna z największych powag na tem polu, do którego i Arabowie zwracali się często z rozmaitymi kwestiami. Profesor zginął w trak-

cie kończenia swego traktatu o sektach religijnych wśród Arabów, — od kul dum-dum wymierzonych w głowę nieszczęśliwej ofiary z odległości kilku kroków. Profesor Billig jest już piątą ofiarą terroru arabskiego, która dotknęła bezpośrednio nasz uniwersytet. A wczoraj, w piątek zastrzelili mordercy arabscy trzech robotników żydowskich wracających z pracy do Kfar Saby, kolonii, która najwięcej ofiar złożyła obecnie na ołtarzu ojczyzny.

Długa bolesna litanja. Jiszuw, któremu rząd nie pozwala w dostateczny sposób bronić swego życia i mienia, traktując napastników i atakowanych w jednakowy sposób, znajduje się już na granicy swej wytrzymałości nerwowej. „Hawlagowy“ nakaz, który dotąd panował niepodzielnie na ulicy żydowskiej, staje się celem coraz gwałtowniejszych ataków. Tu i ówdzie doprowadziły wymęczone nerwy żydowskie do ostrej reakcji, za co żydowskie dzielnice w Jaffie zostały natychmiast ukarane dotkliwym aresztem domowym nałożonym na dwadzieścia tysięcy mieszkańców na dwadzieścia jeden godzin, co jest znacznie dotkliwszą karą, aniżeli kolektywne kary nakładane na miasta arabskie, i anulowane przez angielskie sądy. Jiszuw czeka jeszcze wciąż cierpliwie na ingerencję rządu. Jeżeli jednak zostanie rozczarowany jak dotąd, natenczas nie pozostanie mu inna droga, jak odpowiedzieć na terror terorem, gdyż jiszuw palestyński ma dosyć siły, by skończyć z terorem arabskim raz na zawsze. Jiszuw czeka już przeszło cztery miesiące na odpowiedni odruch rządu, który zamiast wystąpić do ostrej walki z terorem, zalegalizował strajk i terror

Zawiadamia się P. T. Interesowanych, że nauka na Prywatnych Doksztalających Kursach

„WIEDZA“

Kraków, ul. Pierackiego 14

rozpoczyna się we czwartek 3 września br. o godz. 3-ciej popoł.

i rozpoczął pertraktacje z wysłannikami bandytów i morderców o cenę, za którą terroryści zgodzą się na zaprzestanie rujnującej cały kraj akcji.

Całkiem niespodzianie ukazał się wczoraj na łamach prasy hebrajskiej niezwykle gwałtowny w treści list otwarty burmistrza Meira Dizengoffa do Wysokiego Komisarza. W liście z nadzwyczajną odwagą zaatakował sędziwy burmistrz Tel Awiwu oficjalnego reprezentanta imperjum brytyjskiego, któremu poruczono pieczę nad Palestyną, oskarżając go otwarcie o beczynność, gołosłowność wszelkich deklaracji rządowych i naigrawanie się z bólu ludzkiego w postaci składania kondolencji ofiarom terroru, zamiast zlikwidować terror przy pomocy władzy, która leży w jego rękach. Dłuższy list, z którego treścią cały jiszuw ochoczo i skwapliwie się zsolidaryzował, kończy się wezwaniem zwróconym do tchórzliwego rządu, by wreszcie okazał światu swą słabość i spełnił żądania morderców, a jiszuw już wybuduje swą Siedzibę Narodową przy pomocy tych, którzy okażą się godniejszymi tego naszczytu.

List p. Dizengoffa stanowił prawdziwą ulgę w tych ciężkich dniach, dla wszystkich, których usta milczeć muszą zakneblowane, gdyż był objawem nieporównanej odwagi cywilnej, o której brak nasi wrogowie i niepożądani przyjaciele nas ustawicznie oskarżali.

„W Polsce nie ma nadprodukcji inteligencji, lecz jest straszliwy niedosyt i niedobór w dziedzinie“

Oświadczenie znakomitej poetki p. Kazimieri Illakowiczówny — specjalnie dla „Nowego Dziennika“

Nasza specjalna sprawozdawczyni z Międzynarodowego Kongresu Kobiet z Wyższym Wykształceniem p. mgr. Maria Dąbkówna zwróciła się do bawiącej na Kongresie znakomitej poetki polskiej i b. sekretarki osobistej Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — p. Kazimieri Illakowiczówny, z prośbą o wywiad dla „Nowego Dziennika“. Wobec nawalu zajęć p. Illakowiczówna prosiła o sformułowanie pytań na piśmie, przyrzekając udzielić odpowiedzi listownie. Pytaniu dotyczyły antysemityzmu i nienawiści rasowej, dalej poruszały kwestię przyszłości kobiet intelektualistek w Polsce oraz celowości wyższych studiów wobec panującego bezrobocia w Polsce.

Na postawione sobie pytania odpowiedziała p. Illakowiczówna w liście, wysłanym już z Warszawy. List ten przytaczamy poniżej. — Red.

Przedewszystkiem muszę zaznaczyć, że jako urzędnikowi państwowemu nie wolno mi udzielać wywiadów politycznych, dlatego muszę położyć pytanie Szanownej Pani co do kwestii rasowych. Co do innych pytań, muszę powiedzieć, że nigdy nie byłam skłonna ani zmuszona zastanawiać się osobno nad sprawami kobiet, wydają mi się bowiem zupełnie związane ze sprawami ogółu mieszkańców Polski i nie jako w nich rozmięszanych. Dlatego powiem ogólnie, że chciałabym, aby wykształcenie nie było przywilejem wynoszącym tę kategorię osób, która je posiada ponad inne, ale rzeczą zwykłą jak chleb codzienny, a jednak nie koniecznie z tym ostatnim związane.

Chciałabym więc widzieć szewców doskonałych w swym rzemiośle, a mających po za tym uniwersyteckie studia, np. polonistyczne czy astronomiczne. Chciałabym jednym słowem widzieć rozszczepione te dwie rzeczy — zarobek i wiedzę. Niechaj chłop, czy rybak, czy flisak mają możliwość uzyskania wiedzy, do jakiej ciągną ich zdolności, tj. ciekawość do takich lub innych rzeczy, a niech nie przestają być fachowcami w swej dziedzinie. Moim zdaniem wykształcenie powinno służyć do rozwoju osobistego jednostki, do wzrostu jej duszy raczej niż do uzyskania tej drogi chleba, posady. Tem się tłumaczy nadprodukcję „intelektualistów“, o której Szanowna Pani wspomina w swoim pytaniu, że każdy odruchowo usiłuje dążyć do tego wewnętrznego wzrostu przez wiedzę, a nieraz tylko tumani sam siebie, wmawiając sobie i innym, że przez wiedzę chciał dojść do fachu. Mnie osobiście zdaje się, że intelektualistą powinien być każdy, i dziewczyna od krów i rzeźnik, służąca i krawcowa, i że nie tylko nie ma nadprodukcji, ale jest straszliwy niedosyt i niedobór w tej dziedzinie. Przynajmniej tak to wygląda, jeżeli kwestję wyższego wykształcenia odłączymy od kwestji posad. Ten mój punkt widzenia tak nie praktyczny raczy Pani przyjąć do wiadomości. Obejmuje on oczywiście wszystkich inteligentów i nie umiem z niego wyodrębnić kobiet. Im więcej będą wiedziały, tem lepiej, ale nie koniecznie z tego wynika, żeby wszystkie chwyciły się fachu, zarobku intelektualnego.

Z wyrazami poważania

Kazimiera Illakowiczówna

DOKUMENT HANBY I PODŁOŚCI



STALIN

NIESAMOWITA ZAGADKA

Upłynęło już kilkanaście dni od rozstrzelania Kamieniewa, Zinowiewa i towarzyszy, a cały proces moskiewski jest dalej niesamowitą zagadką, niepokojącą myśl europejską. Wszyscy, którzy o tej sprawie pisali, — a zabrali głos najwybitniejsi publicyści socjalistyczni i niesocjalistyczni, — zastanawiają się głównie nad tym, w jakim celu Stalin zaaranżował całą tę ponurą tragikomedję sądową. Ten punkt widzenia i oceny jest najbardziej może charakterystyczny. Nie słyszeliśmy ani nie czytaliśmy, by wysunięto w dyskusji motywy etyczne, lecz na pierwszy plan wysuwa się oportunizm polityczny. Nie mówi się więc o tym, że sam proces oraz zarządzona w przyspieszonym tempie egzekucja jest zamachem na poczucie prawa i sprawiedliwości, jest czynem niezgodnym z sumieniem, lecz pisze się przeważnie tylko o motywach, które skłoniły Stalina do tego kroku.

OKRUCIEŃSTWO

Dzieje się to być może dlatego, że przyzwyczailiśmy się już do okrucieństwa jako metody regulowania stosunków międzyludzkich, że a priori zwalnia się dyplomację nowoczesną od stosowania etyki na arenie międzynarodowej. Machiawelizm nie jest rzeczą nową, ale w czasach naszych święci prawdziwe triumfy. Rozpętnaniem, śmiało powiedzieć można wyzwoleniem okrucieństwa, nieudolnie maskowanego pseudokulturą, była wojna światowa. Po wojnie światowej stało się już aksjomatem ogólnym przeświadczenie, że bez okrucieństwa nie można rządzić. Robi się tylko to jedyne ustępstwo dla humanitaryzmu, że tylko teoretycznie rozważa się możliwości ograniczenia okrucieństwa, sama zaś zasada pozostaje nadal tabu nietykłym. Z jednej strony naprzykład podziwiano a z drugiej strony kpiono sobie niemiłosiernie z inicjatywy Edena, by wielkie mocarstwa wpłynęły na obie strony, prowadzące w Hiszpanii wojnę domową, by nie rozstrzelwały masowo ludzi niewinnych, których aresztuje się jako zakładników. Apel ten nie odniósł powodzenia, sama zaś zasada pozostaje nadal tabu nietykłym. Z jednej strony naprzykład podziwiano a z drugiej strony kpiono sobie niemiłosiernie z inicjatywy Edena, by wielkie mocarstwa wpłynęły na obie strony, prowadzące w Hiszpanii wojnę domową, by nie rozstrzelwały masowo ludzi niewinnych, których aresztuje się jako zakładników. Apel ten nie odniósł powodzenia, sama zaś zasada pozostaje nadal tabu nietykłym.

PSYCHIKA NARODOWA

Nie dziwny się więc, że zalewa nas fala okrucieństwa, że człowiek odsłonił prawdziwe swoje oblicze bestii. Nie dziwny się też, że niektórzy publicyści, mający jeszcze jakieś prze-

sądy humanitaryzmu, usiłują pogodzić metodę okrucieństwa ze swym sumieniem w ten sposób, że akceptują samo okrucieństwo jako prawo ostateczne, lecz chcą tylko okrucieństwa koniecznego, bez którego obejść się nie można. Takie stanowisko zajmuje np. dr. Adam Pruchnik, piętnując w „Robotniku“ proces moskiewski jako okrucieństwo bezmyślne, niepotrzebne i szkodliwe dla socjalizmu. Dlatego też wszystkie artykuły, które ukazały się w prasie europejskiej na marginesie procesu moskiewskiego, nie oceniają tego tragicznego wydarzenia historycznego na płaszczyźnie sprawiedliwości, lecz usiłują odpowiedzieć na pytanie, dlaczego Stalin kazał zgładzić dawnych współtowarzyszy Lenina. Często też sięga się po rozważania historiozoficzne i w tajemniczej sfinksowości duszy rosyjskiej znajduje się podłoże tragedii moskiewskiej. Ci publicyści, cytujący „Biesy“ Dostojewskiego, zapominają jednak o tym, że hołdują nieuznawanemu przez naukę współczesną materializmowi filozoficznemu, przyjmując psychikę narodową jako coś stałego i nie ulegającego żadnym zmianom. Swego czasu napisał Maks Nordau książkę bardzo mądrą, ale niestety zapomnianą, o sensie dziejów, i w tej swojej książce porównał psychikę ludu angielskiego w pierwszych dziesiętnościach lat ubiegłego stulecia z psychiką tego samego ludu angielskiego z końca tego stulecia. Na podstawie tej konfrontacji dochodzi Nordau do konkluzji, że można tu mówić o dwóch naro-



TROCKI

niewa, by ich unieszkodliwić. Te walki, trwające kilkanaście lat, zakończyły się ostatecznym zwycięstwem Stalina. W państwach rządzonych systemem dyktatury, nie ma społeczeństwo żadnej kontroli, a opinia publiczna jest ślepa i nie może sobie wyrobić żadnego zdania, bo dyktator ma do dyspozycji potężny aparat państwowy, zapomocą którego kształtuje opinię swego kraju. Tam, gdzie nie ma wolności słowa, tam na porządku dziennym są właśnie takie procesy moskiewskie.

GORKIJ MILCZAŁ

Każda dyktatura upadła człowieka. Istnieje bowiem granica wytrzymałości nerwów ludzkich. Gdy się żyje pod ciągłym obuchem teroru, donosicielstwa, szantażu politycznego, człowiek nie może dochować wierności swej przeszłości, nie może żyć na poziomie godności i honoru. Nawet najlepsi mocarze ducha nie są bohaterami, i po chwilach oporu przeciwko stałemu upadaniu duszy ludzkiej zaczynają się poruszać po linii najmniejszego oporu. Po śmierci Gorkija pozwolili sobie „Narodni Listy“, organ opozycyjny narodowych demokratów czeskich — ciekawą jest rzeczą, że „Prager Presse“ oficjalny organ rządu czesko-słowackiego nie poświęcił procesowi moskiewskiemu ani jednego zasadniczego artykułu, a to milczenie jest bardzo charakterystyczne — na krwawy żart, demaskujący małość w wielkości Gorkija. Gdy bolszewicy doszli do władzy i w pierwszych dniach rozstrzelali na prawo i na lewo swych wrogów politycznych, Gorkij w słowach mocnych i zdecydowanych protestował przeciwko temu okrucieństwu. „Narodni Listy“ przytoczyły z tego okresu bohaterstwa Gorkija mnóstwo faktów. Później ten sam Gorkij, gdy pogodził się już z bolszewizmem, który się ustabilizował i przejął tradycje dawnego caratu rosyjskiego, nie zdobył się ani na jedno słowo protestu przeciwko okrucieństwu tak obficie szafowanemu przez reżim stalinowski już nie wobec wrogów klasowych, lecz swych przeciwników socjalistycznych. Gdy zeszłego roku odwiedził Gorkija świetny pisarz angielski H. G. Wells i wezwał go w długiej rozmowie, by przystąpił do organizacji Penklubów, zasilając w ten sposób szeregi ludzi pióra walczących o wolność ducha, Gorkij milczał.

ODEZWA PISARZY SOWIECKICH

Gorkij przynajmniej milczał, nie milczą natomiast pisarze sowieccy, lecz w obliczu tragedii moskiewskiej czołobitnie kłaniają się Stalinowi. Oto prasa sowiecka ogłasza odezwę związku wszechrosyjskich pisarzy sowieckich, odezwę, która ukazała się jeszcze przed wyrokiem moskiewskim, gdy Kamieniew, Zinowiew i 14 współoskarżonych walczyli o swe życie. Pisarze sowieccy, którzy wykluczyli ze swego grona Tarasa Rodionowa i W. Katajewa, Zoszczenkę zaś umieścili na liście proskrybowanych, z której będzie skreślony tylko wtenczas, jeśli się wyprze siebie samego, domagali się kary śmierci na ludzi złamanych, upodlonych do ostateczności i doprowadzonych obietnicą darowania im życia do największej nicości. W swej czołobitności nie zawahali się ci pisarze sowieccy przed zamianowaniem Stalina „wódcem narodów całego świata“, a rzekomy

PAŃSTWOWA SZKOŁA SZTUK ZDOBNICZYCH I PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO w KRAKOWIE Aleja Mickiewicza 5

ogłasza, że

WPISY DO EGZAMINU WSTĘPNEGO

odbędą się 7 września 1936 r. o godzinie 8 rano. Egzamin trwa 3 dni t. j. 7. 8. i 9. września 1936 r. od godziny 9 do 13-tej i obejmuje: strudum głowy i aktu, kompozycję dekoracyjną i język polski. Informacje wysyła się na żądanie.

dach angielskich. Nie ulega wątpliwości, że psychika narodowa jest plastyczna, jest wykładnikiem warunków geopolitycznych, ale też i ewolucja dziejowa wpływa na jej oblicze. Zdać mi się więc, że powinniśmy porzucić grząski grunt dociekań historiozoficznych i stanąć na twardym gruncie dostępnego nam doświadczenia dziejowego. Mam też wrażenie, że proces moskiewski najlepiej zrozumiemy, jeśli traktować go będziemy jako roślinę, która wyrosła i wyrósł musiała na glebie dyktatury.

TAM, GDZIE NIE MA WOLNOŚCI...

Dzisiejszy premier angielski Baldwin, wydał zbiór swych przemówień wygłoszonych zarówno w parlamencie angielskim jak przed swymi wyborcami i dołączył do swych mów szereg przemówień i artykułów okolicznościowych. Między innymi sprawami analizując też Baldwin zjawisko dyktatury. Dyktator może być potężny, może być nawet wszechpotężny — pisze Baldwin — ale jednej rzeczy nie potrafi: zapewnić swemu dziełu trwałości. Dyktator nie może zrodzić drugiego dyktatora, któryby był jego następcą. Po zgonie każdego dyktatora odbywają się walki diadochów o władzę. Za życia jeszcze samego dyktatora jego paladynowie prowadzą przeciwko sobie walkę podjazdową. Niemcy dali nam noc 30 czerwca z r. 1934, Mussolini wysłał do Afryki marszałka Balbo, ponieważ za nadto był już we Włoszech popularny. Gdy Lenin żył, zasiadało w politbiurze, tej najwyższej instancji partyjnej, obok niego jeszcze czterech ludzi: Trocki, Zinowiew, Kamieniew i Stalin. Po śmierci Lenina zaczęły się wzajemne intrygi i podkopy. Zinowiew i Kamieniew łączą się bądźto ze Stalinem przeciwko Trockiemu, bądź z Trockim przeciwko Stalinowi. A gdy Stalinowi udało się przesunąć Trockiego na ślepy tor, zabrał się z tą samą energią niezlomną do Zinowiewa i Kamie-

zamach na jego życie, planowany przez dawnych towarzyszy Lenina, obecnie napiętnowanych jako terrorystów faszystowskich i agentów „Gestapo“, nazwali zamachem na najdroższe i najświętsze, co ludzkość posiada. Dla tych pisarzy sowieckich, którzy chyba znają historię rewolucji rosyjskiej, Trocki i trockizm są synonimem największej nikczemności i podłości, dla tych pisarzy, którzy wiedzieć powinni, w jaki sposób aranżuje się zgromadzenia ludowe, domagające się kary śmierci dla „zdrajców“, te właśnie zgromadzenia ludowe są wyrazem najczystszej woli ludu. A na tej odezwie, będącej dokumentem hańby i upodlenia ducha ludzkiego, figurują nazwiska subtelnych poetów Pasternaka, wytwornego pisarza Fedina, Seifuliny, która niejednokrotnie buntowała się przeciwko liberii, jaką pisarz sowiecki nosi mus, Leonowa, którego nazwano spadkobiercą Dostojewskiego i wielu wielu innych. Ta odezwa jest najwymowniejszym potępieniem systemu dyktatury, ale tłumaczy nam też, dlaczego Kamieniew i Zinowiew pluli sobie samym w twarz, dlaczego teraz taki Radek, dawny sojusznik Trockiego, nawet taki Rakowski, który ostatni z trockistów poszedł do Kanoery, taki Piataków lub Sokolników, czując na sobie piętlę śmierci, całują but kata i nazywają Trockiego wściekłym psem kontrrewolucji.

A najsmutniejsze w tym wszystkim jest to, że i druga strona tak mało wzbudza sympatii i szacunku, ale o tym kiedy indziej.

M. K.



ŚRODA, 2 WRZESNIA 1936.

Kraków (239.5) 6.30 Audycja poranna; 7.30 Program na dzień bieżący oraz kilka informacji; 7.40 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wioły marjackiej; 12.03 Prosimy do mikrofonu 12.13 Dziennik południowy; 12.23 Koncert w wyk. reprezentacyjnej ork. kolejowej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego; 14.30 Popołudniowy koncert popularny z płyt; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Niezwykłe przygody Jędrka i Felka, słuchowisko Tadeusza Markowskiego dla dzieci; 16.15 Gentils galants de France, piosenki starofrancuskie w wyk. Wandy Hendrich (sopr) i chóru Pro Arte słowo wstępne i akompaniament Stanisławy Harasowskiej; 16.40 Koncert zespołu salonowego Pawła Rynasa; 17.20 Koncert symfoniczny (płyty) z objeżdżeniami dr. Emilii Elsnerówny (Igor Strawiński; Gody weselne) 17.50 Anegdota z życia Leonarda da Vinci, pogadanka wygł. dr. Jadwiga Puciata - Pawłowska; 18.00 Niezwykły proces, (na marginesie powieści Franciszka Kafki) w opr. dr. Adama Bara z jednościami recytacjami; 18.15 Wiadomości z dnia; 18.20 Odczyt: Jak zachował urzędnik Egipski, wygł. dr. Witold Wilkusz, prof. U. J. 18.30 Koncert reklamowy; 18.40 Ogólnopolska reklama (K.K. O.) 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 Transmisja z Wystawy Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego z Warszawy koncert w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem Marii Kaupe (sopr) i Aleksandra Hernesa (tenor) 20.30 Z wędrówek po prowincji; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. Henryka Szlompki 21.30 Cezar Franck: Sonata fortepianowa i na skrzypce w wyk. Jakóba i Bronisława Gimplów; 22.00 Wiadomości sportowe; 22.15 Piosenki Oli Obarskiej i Jerzego Lawiny.

Warszawa (1339.3) 12.03 Skrzynka rolnicza — inż. Wacław Tarkowski; 18.50 Koncert reklamowy 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

Lwów (377.4) 12.03 Mody — w oprac. Stefani Zielińskiej; 17.20 Chwila Piecavera (płyty) 18.05 Recital śpiewaczy Stefana Śniezka (bas) 18.25 Nowa pisownia wchodzi w życie — odczyt wygł. Henryk Balk.

Katowice (395.8) 15.30 Nędza — folj. Floriana Pocisk - Śpiewaka; 18.15 Utwory Czajkowskiego (płyty); 20.00 Zagłębie Dąbrowskie ma głos.

Łódź (224) 12.03 Marsze (płyty) 18.00 Łódzkie audycje literackie: Najmłodsza Łódź literacka — Janusz Snay; 18.25 Koncert reklamowy.

Wiedeń (506.8) 18.25 Transmisja z Opery Wied. Tristan i Izolda — opera R. Wagnera. 23.30 Koncert nocny. Kwartet Macho.

Mediolan (368.6) 21.50 Koncert orkiestrowy. Dyr. Marchesini. 23.15 Muzyka taneczna.

Rzym (420.8) 22.10 Prawdziwa historia „Niedokończonych“ — Schuberta — słuchow. muz. Nast. muzyka taneczna.

Paryż (431.7) 20.30 Wieczór z dawnych czasów aud. w wyk. solistów; 21.15 Muzyka kameralna.

DZIŚ w kinoteatrze „WANDA“
poraz ostatni Film plastyczny Krwawe Perły, już jutro

FRED ASTAIRE, GINGER ROGERS w wspaniałej rewelacji
BLĘKITNA PARADA

PRZEGLĄD PRASY

„Trudna rola“

Raz jeszcze omawia Cat-Mackiewicz wizytę gen. Rydza-Śmigłego w Paryżu, pod wielce wymownym tytułem: „Z Francją i z Niemcami, ale nie z Francją przeciw Niemcom“.

Nawiązując do tego tytułu, p. Mackiewicz wywodzi:

Sojusz, w którym z jednej strony uczestniczyliby Niemcy, z drugiej Francja i Polska byłby sojuszem jak najlepszym. To też jesteśmy zwolennikami sojuszu z Francją, ale pod warunkiem, że będziemy w tym sojuszu orędownikami i pośrednikami w zbliżeniu francusko - niemieckim. Tylko taka polityka może dać pokój Europie.

Osobliwie interpretuje autor życiowe przyjęcie, zgotowane naczelnemu wodzowi przez całą opinię publiczną Francji:

prasa prawicowa, ta właśnie pro - hiszpańska wylajac serdecznie Rydza Śmigłego myśli: — w ten sposób będziemy odprężyć nasze stosunki z Niemcami, w ten sposób pozbedziemy się zmyru sojuszu z Bolszewizmem.

Ale niestety istnieje jeszcze inna Francja i to — jeszcze raz niestety — jest nawet w większości i w rządzie i w parlamencie i ta inna Francja chce wciągnąć Polskę do bloku sowiecko - francuskiego ofensywnie nastroszonego przeciwko Niemcom. Stąd jeśli rozumni Francuzi piszą: „nie chcemy, aby Polska przy czyniła się do formowania w Europie dwóch wrogich sobie bloków“ to inni Francuzi, lub agenci moskiewscy piszący po francusku wita ją gen. Rydza Śmigłego jako syna marnotrawnego, którego powrót do Paryża przekreśla to, co się u komunistów francuskich nazywa „polityką plk. Becka“.

Ci drudzy Francuzi, a zauważmy to raz jeszcze, że rząd francuski jest po ich stronie, rzucają naszemu generałowi zastrute kwiaty pod nogi. Wizyta jest trudna. Generał pojechał do armii, a nie do rządu, pojechał dla solidarności z Francją, ale nie z obecną polityką francuską. Podróż była potrzebna i pożyteczna, ale rola generała Rydza Śmigłego jest bardzo trudna.

Fundusze dyspozycyjne p. Titulescu

Pisząc o dymisji rumuńskiego ministra spraw zagranicznych „Kurjer Poranny“ zauważa:

„Najdotkliwszym uderzeniem będzie jednak dla p. Titulescu odsunięcie go od olbrzymich funduszy dyspozycyjnych, którymi rozporządzał jako minister spraw zagranicznych Rumunii. Luksus, bez którego nie mógł dotychczas żyć p. Titulescu, był utrzymywany na poziomie nababów hinduskich, i bardzo bardzo odległym od stanu i możliwości gospodarczych własnej ojczyzny“.



Wielki pożar w Bydgoszczy

W poniedziałek o godz. 19.20 wybuchł pożar w Państwowych Zakładach Przemysłowo - zbożowych w Bydgoszczy, który w krótkim czasie objął cały 3-piętrowy gmach wraz z poddaszem. Pożar trwał do rana. Sąsiednie obiekty, między innymi wielkie magazyny zbożowe, udało się ocalić.

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

M. B. KRAKÓW. Adresów tych nie znamy. Radzi my udać się do którejkolwiek większej firmy filalistycznej.

LU: Nie nadaje się.

TYCZYN: Nie otrzymaliśmy żadnej korespondencji. Nadesłana nam teraz — drukujemy

WIADOMOSCI Z KRAJU

Kierowniczką Światowej Org. Wizo w Warszawie

W przejeździe z Zurychu, gdzie uczestniczyły w sesji Rady Światowej WIZO, odwiedziły w niedzielę Warszawę członkinie Egzekutywy Światowej WIZO panie Hadasa Samuel (przewodnicząca WIZO w Palestynie i synowa sira Herberja Samuela) i p. Rosa Ginzburg (synowa Achad-Haama) pierwsze i jedyna kobieta - adwokat w Palestynie. W towarzystwie przewodniczącej WIZO w Polsce pani dr. S. Lewite i innych pań z komitetu WIZO zwiedziły kibuc WIZO w Częstochowie, o którym wyraziły się z wielkim uznaniem.

8 bloków wyborczych do kahału warszawskiego

W Warszawie nastąpiło utworzenie 8 bloków wyborczych (stronnicstw i grup mieszczańskich) powstałych z połączenia poszczególnych list kandydatów do Gminy żydowskiej:

- 1) Do ogólnego bloku narodowego przystąpiły: lista syjonistów z Pragi i syjonistów państwowych.
- 2) Do narodowego bloku religijnego („Mizra-chi“) przystąpiły listy rad. Bejna i rad. Adelfanga.
- 3) Do bloku rewizjonistycznego przystąpiły listy rewizjonistów z Pragi i rewizjonistów religijnych.
- 4) Do bloku agudowskiego przystąpiło 11 list.
- 5) Połączyły się też listy pp. Rozenberga i Piżycza, oraz powstały dwa bloki tzw. bezpartyjnych i połączyły się obie listy ziemieśniczne.

Nie połączyło się 6 list, wobec czego stanie do wyborów — prócz tych 6 list — 8 bloków wyborczych.

Bójka między ludowcami, Ukraińcami i komunistami

Stronictwo Ludowe w Wareżu (pod Sokalem) zorganizowało poświęcenie sztandaru. Ludność ukraińska tej wsi obchodziła równocześnie swoje święto religijne. W czasie uroczystości doszło do bójki między członkami Str. Ludowego, Ukraińcami i komunistami, w czasie której sześć osób zostało pobitych, w tym dwie ciężko. Po nadejściu patrolu policyjnego we wsi zapanował spokój. Incydent miał tło czysto lokalne.

Ślady cmentarza przedhistorycznego

W lesie gwiazdowskim w powiecie poznańskim znaleziono przy kopaniu żwiru dwa szkielety kobiece, przy których wykopano szereg metalowych ozdób. Powiadomione o tym fakcie kierownictwo działu przedhistorycznego Muzeum Wielkopolskie go ustaliło, że znalezione szkielety są śladami wielkiego cmentarzyska przedhistorycznego.

Prof. Kostrzewski w publikacji prasowej, poświęconej wspomnianemu odkryciu przypomina, że było wiele wypadków, iż ślady cmentarza przedhistorycznego przy odkopaniu szkieletu brano za ślady... odkrytego morderstwa. I tak przed kilku laty komisja sądowa - lekarska w Inowrocławiu badającą wykopany tam przypadkowo szkielet ustaliła, że chodzi o zwłoki ofiary mordu, spoczywające dopiero 10 lat w ziemi. Dopiero późniejsze badania ustaliły, że szkielet pochodził z I wieku po Chrystusie.

Złodziej usiłował okraść prokuratora

Do mieszkania parterowego, zajmowanego przez prokuratora Sądu Okręgowego w Warszawie Olgierda Missunę (Czackiego 15/17) w czasie jego snu zakradł się w nocy przez otwarte okno jakiś opryszek z zamiarem okradzenia lokalu.

W pewnej chwili plądrujący złodziej upuścił na podłogę jakiś ciężki przedmiot. Powstał hałas przebudził prokuratora, który chwycił rewolwer, i skoczył do okna, jednak złodziej, korzystając z ciemności, zdołał uciec.

Powiadomiona policja wszczęła dochodzenie. Okazało się, że zuchwałym złodziejem był syn dozorca tego samego domu, Feliks Postek. Przyznał się on do usiłowanej kradzieży.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Kupiectwo protestuje przeciw pozbawianiu go dachu nad głową

Sprawa wyłączenia z pod ochrony lokatorów lokali handlowych nie przestaje być kwestią niemal zasadniczą dla szeregu organizacji kupieckich. Jak narazie zaciemnia ona i odsuwa na dalsze miejsca inne niemniej ważne, ba nawet z punktu widzenia ogólnego - gospodarczego ważniejsze kwestje, jak: odrodzenie hurtu, uzyskanie odpowiednich kredytów dla kupiectwa, racjonalizację wymiany i dystrybucji towarów i t.p. zagadnienia.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Warszawie dla omówienia tej tylko sprawy Wielkie Zgromadzenie Kupiectwa, Detalicznego zorganizowane przez Centralny Związek Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego R. P. Przewodniczył zgromadzeniu prezes Wacław Mierzejewski. Referowali sprawę na zgromadzeniu: prezes Wacław Mierzejewski, adw. Józef Starzewski i Radca Roman Pintara. Poza tem w dyskusji zabierało głos aż 11 mówców podkreślając niebezpieczeństwo dla kupiectwa jakie kryje w sobie dekret Prezydenta R. P. z dnia 14. 11. 35 roku, w którym lokale handlowe zostały wyłączone z pod ochrony lokatorów. Jeszcze bowiem dekret ten nie obowiązuje, a już posypały się wypowiedzenia lokali zajmowanych przez kupców, w celu podbicia ich ceny nieraz o kilkaset procent, przy czem najbardziej dotyka to tych kupców, którzy przez wieloletni wysiłek w prowadzeniu przedsiębiorstwa w tym samym lokalu, zdołali sobie pozyskać duże uznanie wśród mieszkańców okolicy prowadzonego przedsiębiorstwa.

W wyniku obrad uchwalono rezolucję treści następującej:

— Pomimo energicznych wysiłków czynionych przez przedstawicieli zorganizowanego kupiectwa dekret Prezydenta RP. z dnia 14 listopada 1935 r. znoszący ochronę lokali przedsiębiorstw handlowych do chwili obecnej nie został zniewolizowany i niebawem wejdzie w życie.

Kupiectwo warszawskie zgromadzone w dniu 30 sierpnia 1936 r. przez Centralny Związek Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego RP. dając wyraz zaniepokojenia wytworzoną sytuacją, ponownie stwierdza, że:

a) obce mu jest stanowisko broniące ustawodawstwa wyjątkowego, jakim jest ustawa o ochronie lokatorów,

b) należyce docenia sytuację własności nieruchomości, dążącej słuszenie do likwidacji warunków najmu lokali, opartych na przepisach ustawy o ochronie lokatorów.

c) likwidacja ustawy winna być jednak dokonywana stopniowo, by nie powodowała wstrząsów, wysoce niepożądanych dla całokształtu życia gospodarczego.

Wobec tego, zebrani zwracają się do czynników rządowych o zniewolizowanie omawianego dekretu Prezydenta RP. w kierunku stopniowej likwidacji ustawy o ochronie lokatorów w przeciągu 3 lat, co dałoby możliwość powolnego przejścia na system zawierania dobrowolnych umów o najem lokali handlowych.

Przejmowanie Pożyczki Inwestycyjnej przez spadkobierców

Delegat do spraw 3 proc. Premijowej Pożyczki Inwestycyjnej wydał ostatnio okólnik, normujący sposób przejmowania subskrypcji oraz wydawania obligacji spadkobiercom subskrybentów zmarłych.

Okólnik wyjaśnia, że udowodnienie praw spadkowych następuje przez przedstawienie wymaganych prawem spadkowym dokumentów i aktów, względnie uwierzytelnionych odpisów tych aktów. W szczególności, o ile otwarcie spadku odbyło się na terytorium b. Królestwa Kongresowego przez przedstawienie aktu zejścia spadkodawcy i aktu stanu cywilnego, stwierdzającego stopień pokrewieństwa ze zmarłym na terytoriach b. dzielnic pruskiej — poświadczenia dziedzictwa (Erb-schein) na terytorium b. dzielnic austriackiej — dekretu dziedzictwa, względnie dowodu przejęcia spadku; na terytorium zaś gdzie obowiązuje tom X. cz. I Zbioru Praw Cesarstwa Rosyjskiego — decyzji sądowej o zatwierdzeniu spadkobierców w prawach spadku.

Celem ułatwienia procedury przy przejmowaniu subskrypcji, względnie przy wydawaniu obligacji 3 proc. Pożyczki Inwestycyjnej na drobne kwoty

do zł. 1000, okólnik zezwolił spadkobiercom na składanie zaświadczenia urzędu gminnego, stwierdzającego śmierć spadkodawcy oraz nazwiska i imiona spadkobierców, względnie na złożenie dokumentów, stwierdzających śmierć spadkodawcy i uzasadniających podstawy do spadkobrania (np. metryka ślubna, urodzin i t.p.).

Jeśli osoba występująca o przejęcie obligacji nie jest jednym spadkobiercą, to pozostali spadkobiercy powinni złożyć oświadczenie na piśmie, że zrzekają się praw do obligacji, przy czym ich podpisy powinny być uwierzytelnione przez urząd gminny, lub notariusza. Ten uproszczony sposób legitymowania się spadkobierców może być stosowany o ile subskrypcja spadkodawcy nie przewyższa kwoty 1000 zł. imiennej wartości; o ile ubiegający się o przejęcie subskrypcji lub wydanie obligacji jest wstępnym następcą lub współmałżonkiem zmarłego subskrybenta; jeśli, przy większej ilości spadkobierców złożone zostanie oświadczenie, o którym mowa w poprzednim ustępie. Oświadczenie takie jest zbędne, jeśli otwarcie spadku nastąpiło na terenie b. Królestwa Kongresowego.

Izby Przemysłowo - Handlowe będą załatwiały podania o pozwolenia przywozu

Aktualna od dłuższego już czasu sprawa reorganizacji aparatu handlu zagranicznego przybiera obecnie realne formy. Reglamentacja obrotu towarowego stworzyła niewątpliwie możliwości uporządkowania naszych obrotów z zagranicą od strony importu. Centralna Komisja Przywózowa była jednak w związku z wprowadzeniem tej reglamentacji przeciążoną pracą. Równocześnie wynikała potrzeba reorganizacji Centralnej Komisji Przywózowej i powiązania jej działalności z projektowaną Radą Handlu Zagranicznego, reprezentującą cały samorząd gospodarczy, a więc samorząd przemysłowo - handlowy, rolniczy i rzemieślniczy. Reorganizacja ta jednak będzie etapem dalszym, gdyż już obecnie zaiskrzyła konieczność odciążenia Centralnej Komisji Przywózowej w zakresie niektórych prac związanych z wydawaniem zaświadczeń przywozu. Jak wiadomo podania o pozwolenia przywozu składane są do właściwych terytorjalnie

Izb Przemysłowo - Handlowych, które po zaopiniowaniu podania przesyłają je do decyzji Centralnej Komisji Przywózowej.

W wyniku przeprowadzonych badań ustalono, że część tych podań w wypadkach nie budzących wątpliwości może być załatwiona przez Izby Przemysłowo - Handlowe, pozostałe zaś podania będą jak poprzednio przekazywane C. K. P. Tak więc poszczególne Izby przejmują już obecnie część uprawnień Centralnej Komisji Przywózowej i rozpoczną we wrześniu wydawanie w ustalonych wypadkach pozwoleń przywozu. Równocześnie toczą się prace w zakresie uformowania Rady Handlu Zagranicznego na najszerszej podstawie obejmującej wszystkie koła gospodarcze. Jak wiadomo Centralna Komisja Przywózowa będzie stanowić następnie jeden z Komitetów tej Rady, a mianowicie komitet importowy Rady Handlu Zagranicznego.

Spec. chorób nerwowych

Dr. Leon WANDER

ulica STAROWISŁNA 28 — telefon 129-37

powrócił

ELEKTROTERAPIA

KRÓTKIE-FALY

OKÓLISTA

Dr. ABRAHAM MIROWSKI

powrócił

STOLARSKA 5 (Rynek gł. 9) tel. 139-83

Prof. L. GUTFREUND

nauka gry na skrzypcach i fortepianie—

Kurs I. zł. 15-miesięcznie

zgłoszenia:

STAROWISŁNA 49 i LEGJONÓW 16

Na mocy zezwolenia Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego otwiera Zarząd Stow. „Cheder Iwri“ w Krakowie z początkiem roku szkolnego 1936/37

Jednoroczną Szkołę

PRZYSPOSOBIENIA KUPIECKIEGO

(SZKOŁA HANDLOWA)

dla chłopców żydowskich w wieku od 13—18 lat.

Program nauczania obejmuje oprócz przedmiotów zawodowych i ogólnokształcących, również przedmioty judaistyczne.

WPISY przyjmuje Dyrekcja Szkoły codziennie od godz. 10 do 13 w budynku szkolnym przy ul. Miodowej 26.

598k

DYREKCJA SZKOŁY.

O „małą“ reformę świadectw przemysłowych

Związek Izb Rzemieślniczych zwołuje w tych dniach naradę Komisji Obciążeń, na której będzie rozpatrywana sprawa świadectw przemysłowych.

Organizacje gospodarcze, wysuwając projekt zmiany podstaw wymiaru świadectw przemysłowych, wskazują na to, że niezyciowość dzisiejszych przepisów zmusza Ministerstwo Skarbu do wydawania licznych, oddzielnych okólników i zarządzeń w tej sprawie. Stan ten wywołuje szereg nieporozumień, niejasności.

To też — zdaniem sfer gospodarczych — wobec projektowanego odsunięcia generalnej rewizji przepisów o świadectwach przemysłowych — na czas późniejszy — prawdopodobnie na 1938 rok — reforma choćby „mała“ przepisów o świadectwach przemysłowych jest nakazem chwili.

Wykonywanie ograniczeń walutowych przez urzędy pocztowe

Ministerstwo Poczt i Telegrafów ogłosiło nową obszerną instrukcję w sprawie wykonywania przez urzędy pocztowe ograniczeń walutowych. Instrukcja wyjaśnia, że poza zagranicznymi środkami pieniężnymi i złotymi ograniczenia dotyczą weksli czeków i asygnat kasowych, czy też zleceń wypłaty pieniężnej pewnej określonej osobie lub okazicielowi wystawionych przez banki, firmy handlowe i t.d. Losy loteryjne jak i przekazywanie wygranych będzie mogło nastąpić za zezwoleniem dyrekcji loterii i komisji dowizowej. Nie podlegają ograniczeniom przy wysyłce zagranicę pocztą polisy ubezpieczeniowe na towary eksportowane z Polski. Przy wysyłaniu zagranicę pocztą nawet zwykłych paczek, wzmocniona ma być kontrola. Funkcjonariusze pocztowi mają przeprowadzić rewizję na wrywki w każdym razie a szczególnie tych paczek, które wzbudzą najmniejsze nawet podejrzenie.

Wszyscy przeciwni podatkom od siedzenia

Centrala Stow. restauratorów czyni oddawną starania o zreformowanie tzn. podatku od siedzenia. Obecnie w sukurs tym staraniom przychodzą sami pracownicy gastronomiczni.

Dowiadyujemy się, że we wszystkich zakładach gastronomicznych pracownicy mają zbierać podpisy pod memoriał w tej sprawie, wychodząc z założenia, że pobór powyższego podatku w znacznym stopniu uszczupla dochody pracowników gastronomicznych, szczególnie kelnerów, przez zmniejszenie frekwencji, a tem samem obrotów.

TO I OWO

Choroba radiowa

Dziwnym jakimś zbiegiem okoliczności, każdy nowy wynalazek techniczny, ma jakiś tajemniczy związek z medycyną i wywołuje nową chorobę. Tak więc i teraz powstała — nieco wprawdzie późno — choroba radiowa. Nadmierne korzystanie z radia, szczególnie muzyka jazzowa wywołują specjalną chorobę, która się objawia zawrotami głowy biciem serca szumem w uszach i w tp. symptomach. Jeden z lekarzy francuskich, dr. Toulouse, napisał pracę, w której w dokładnych tabelach wykazuje szkodliwy wpływ nadmiernego słuchania radia dla ludzi starszych i przemęczonych. Do chodzi w końcu do wniosku, że radio może być niebezpieczną trucizną. W sferach medycznych Francji i Stanów Zjednoczonych, wentylują obecnie całkiem poważnie kwestię, czy nie należy zwrócić się do miarodajnych czynników z żądaniem, obowiązkowego radzenia się lekarza przy zestawianiu programu radiowego. I tak n. p. nie należałoby dłużej niż przez pół godziny puszczać muzyki jazzowej. A także długie i patetyczne przemówienia musiałyby być przerywane, gdyż jak dowiedziono ujemnie działają na system nerwowy.

I nie chodzi tyle o treść, ile o tonację, chociaż i treść odgrywa pewną rolę. Wedle dra Toulouse, najgorszy wpływ wywierają marsze żałobne, później następują pieśni liryczne, a na trzecim miejscu — tragedie. Dr. Toulouse radzi wreszcie nie wykorzystywać całej siły głośnika ale nastawić go zawsze jakby pod kłumikiem.

Bernard Shaw i cech teatralny w Nowym Jorku

Największą i najpoważniejszą organizacją teatralną w świecie mówiącym po angielsku jest bezsprzecznie organizacja teatralna Nowego Jorku. Cała Ameryka widzi w niej centrum świata dramatycznego. Młoda awangarda intelektualistów, klasycy, lekka komedia — wszystko znajduje u niej opiekę. Urządza w Ameryce gościnne występy angielskich największych tragików i komików i najslawniejszych autorów zalicza do swoich nadwornych dostawców. Naturalnie, że na pierwszym miejscu tej listy znajduje się Bernard Shaw. Ostatnio rozeszła się pogłoska że Bernard Shaw poróżnił się z cechem nowojorskim. Także O'Neill najznajomniejszy współczesny dramaturg amerykański, nie żyje z cechem w zgodzie. Pogłoska ta tem bardziej zadziwia, bo wiadomo, że Shawowi zależy bardzo na reputacji amerykańskiej. Ale wkrótce okazało się, że cała wiadomość była mocno przesadzona. Miss Helbourne, jedna z kierowniczek cechu, wyjechała specjalnie do Londynu, ażeby tę sprawę wyświecić. Prawda jest — mówiła — żeśmy nie mogli zdecydować się na wystawienie komedii Shawa „Na skale” gdyż absolutnie nie odpowiada smakowi Amerykanów. Natomiast staraliśmy się bardzo o jego najnowszą sztukę „Milionerka”. Niestety Shaw obstawał przy tym, że zerzeczuję ją dla angielskiej aktorki miss Edith Ewans. Musieliśmy więc zrezygnować z pierwszeństwa wystawienia tej sztuki. Mimo to wystawimy ją w bieżącym sezonie. Obecnie przygotowuje Shaw komedię o Lidze Narodów p. t. „Genewa”. Obiecał ją nam nadesłać.

Jaki kolor pan (i) lubi

Szereg znakomitych profesorów psychologii zajęło się ostatnio problemem zależności usposobienia i kolorów. Reakcja człowieka na pewien kolor charakteryzuje jego umysłowość. Osoby, lubujące się w takich samych kolorach, są z reguły bardzo podobne do siebie z charakterów.

Kolor żółty ma być kolorem ludzi rozsądnych. Ale ludzie lubiący ten kolor, są równocześnie niestali i kapryśni. Przywiązują wielką wagę do oznak zewnętrznych, do tytułów, do dekoracji. Są skąpi i ambitni. Kobiętom, rozmawianym w tym kolorze, brak zazwyczaj serdeczności i szczerości w uczuciach.

Natury bierne przedkładają nad wszystko kolor niebieski. Są to przeważnie osoby leniwe, pozabawione inicjatywy. Ich sposób życia jest wybitnie drobnomieszczański. Spójrzcie jak chętnie osoby takie malują ściany swych mieszkań w ołko-czkowy, ultramarynowy kolor. Ich zainteresowania intelektualne są żadne.

Istnieje jednak jedna z odmian niebieskiego, wpadająca w sławy, która jest ulubiona przez ludzi twardego, zimnego i przestronnego.

Zamiłowanie do czerwonego oznacza silną wo-

Ghetto żydowskie i specjalny podatek dla Żydów projektowany w Niemczech?

Niepokojące pogłoski w związku z zbliżającym się kongresem nazistycznym

Praga, 1. 9. ŻAT. Spotęgowana po olimpiadzie heca żydożerca w Niemczech dała zagranicą asumpt do różnych pogłosek o zamierzanych zarządzeniach antyżydowskich w związku z zbliżającym się kongresem partii nazistycznej, który odbędzie się we wrześniu. Londyńskie pisma zanotowały pogłoskę, że podobnie jak zeszłoroczny kongres partyjny również tegoroczny kongres w Norymberdze ogłosi nowe ustawy antyżydowskie, których autorem miałby być Juljusz Streicher. Ustawy te zmierzają rzekomo do maksymalnego ograniczenia mienia żydowskiego i do utworzenia żydowskiego ghetta gospodarczego.

Obecnie „Prager Mittag” zamieszcza doniesienia berlińskiego informatora, który twierdzi, że w Niemczech przeprowadza się obecnie szacunek mienia żydowskiego, co stanowić ma przygrawkę do dekretu, o specjalnym opodatkowaniu majątków żydowskich. W kołach nazistycznych lansowana jest koncepcja, że Żydzi winni płacić podatek specjalny, gdyż nie służąc w wojsku jednak „korzystają z obrony kraju przez armię niemiecką”. W kołach żydowskich żywią, podobno obawę, że najbliższy kongres norymberski powziąć ma decyzję w sprawie utworzenia ghetta dla Żydów.

W berlińskich kołach partyjnych — donosi inny informator „Prager Mittag” — coraz uporczywiej krąży pogłoska, że w Neuwestend w Berlinie powstać ma ghetto i plany budowlane tej „żydowskiej kolonii” są już rzekomo gotowe. Projektowana jest nowoczesna kolonia obliczona na 100.000 mieszkańców. Wszystkie sklepy mają tam być w posiadaniu Żydów podobnie też rzemieślnikami mają być Żydzi, poza tym będą specjalne urzędy policyjne i t. d. jak również szkoły, teatr, kina, stadiony sportowe itd. Cała kolonia podlegać ma gminie żydowskiej. Aryjczycy mieliby dostęp tylko w wypad-

ku, energię i dużo entuzjazmu. Ci, którzy lubią kolor czerwony stoją pod przemożnym wpływem pierwsiastków erotycznych. Równocześnie zamiłowanie do tego koloru cechuje ludzi nerwowych.

Zieleń jest kolorem ludzi dobrych i sentymentalnych. Miłośnicy zieleni są dobrymi pocieszycielami, nadają się na powierników, a w małżeństwie okazują się świetnymi partnerami.

Fiolet tworzy się z dwóch kolorów, czerwonego i niebieskiego. To też ci, którzy kochają ten kolor, łączą w sobie cechy tych, którzy są zwolennikami pierwszego i drugiego. Amatorzy fioleto są aktywni, lecz brak im wytrwałości w ich wysiłkach. Szybko się zapalają, lecz równie szybko gasną. Charakter ich cechuje brak decyzji. Mają dwoiste charaktery, a umysłowość ich pociąga mistycyzm i okultyzm.

Niebezpieczna improwizacja

Wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy sprawiło niemiłe zamieszanie w organizacji życia codziennego we Francji. Nowe przepisy sprawiają, że sklepy spożywcze zamknięte są w poniedziałek rano. Francuzki, które, jak wiadomo, są wyborczy i bardzo praktycznymi paniami domu, mają przez to wiele trudności z zaprowiantowaniem poniedziałkowym, bo i w niedzielę nie mogą robić zakupów. Niewygoda dotyka wszystkich: tak samo burżuazyjną inteligencję, jak najzarliwszych wyznawców frontu ludowego. Tylko sfery zamożniejsze mają, oczywiście, większą łatwość znalezienia jakiegos wyjscia z tego położenia; ubożsi będą zmuszeni zadowalać się niezdrowymi konserwami.

Inną przykrość wprowadza zamknięcie dwutygodniowe w czasie lata pralni i farbiarni, wywołane również przez skutki nowego prawa. Dla wielu osób staje się to wręcz zamachem na ich osobistą higienę, a w położeniu bez wyjścia stawia skromniejszych obywateli, którzyby chcieli, kładąc żałobę, dać przeфарbować odzież. Prasa francuska zwraca przytem uwagę, że będzie to duża niewygoda dla cudzoziemców, których pobyt we Francji stanowi poważną gałąź przemysłu krajowego.

Jest to typowym przykładem doktrynerskiego

kach wyjątkowych.

Redakcja „Prager Mittag” nie sądzi, aby szczegóły podane przez jej drugiego informatora berlińskiego odpowiadały rzeczywistości, w każdym razie jest symptomatyczne — zaznacza pismo — że w Berlinie kolportowane są tego rodzaju pogłoski.

Berlin zabrania wydawcom praskim drukowania książek żydowskich autorów

Praga, 1. 9. ŻAT. Praski „Sozialdemokrat” donosi: „Kulturalny” związek z Trzecią Rzeszą ujawnia się również w tem, że niemiecka „izba pisarska” daje wskazówki wydawcom praskim jakich autorów należy omijać. Pewne wydawnictwo praskie, które wydaje powieści o charakterze rozrywkowym, otrzymało od wspomnianej izby instrukcje, aby nie wydawać więcej książek dwóch autorów, przyczem jednego zakwalifikowano jako Żyda, drugiego zaś jako „żydowskiego marksistę”. Wydawnictwo to może naturalnie nie zastosować się do tej instrukcji, lecz wówczas nie może liczyć na eksport książek do Niemiec.

12 kobiet żydowskich w obozie koncentracyjnym w Moringen

Praga, 1. 9. ŻAT. „Neuer Vorwärts” zamieszcza doniesienie z obozu koncentracyjnego dla kobiet Moringen w Hannoverze. Wśród 70 internowanych kobiet jest 12 Żydówek, odseparowanych w oddzielnej celi. Odżywianie jest bardzo niedobre. Beznadziejność sytuacji oraz troska o los rodzin wpływa niesłychanie deprymująco na internowane kobiety, które rekrutują się przeważnie z pośród uchodźców przybyłych z powrotem do Niemiec.

zastosowania tak pięknej zasady, jak należałoby wycozynek tygodniowy pracowników fizycznych. Ojcowie narodu nie zdali sobie sprawy z bezpośrednich skutków praktycznych skwapliwie uchwalonego i jeszcze skwapliwie wprowadzonego prawa.

Podobno w tej chwili w toku jest już częściowa nowelizacja, mająca na względzie zapobieżenie tym niedogodnościom.

Nowy argument dla Francuzek, że poki one nie zaczęły odgrywać roli w życiu publicznym, zawsze będą się zdarzały takie kompromitujące niespodzianki.

Pomnik kuchmistrza

Kuchmistrze francuscy, przez których wymyślono smakoliki cały świat obiegają, nie bez słuszności roszczą sobie prawo do tytułu artystów.

I rzeczywiście nie jeden z nich zdobył sobie przez swe potrawy sławę wielkiego artysty. Z takiego też artystę uznany był przez swych rodaków zmarły przed kilku laty słynny Escoffier, któremu nawet rodzinne jego miasto na Riwierze francuskiej wystawiło pomnik.

Skoro w ten sposób — powiedzieli sobie szefowie kuchni paryskich — uczczono pamięć twórcy lodów „a la Melba” — to dlaczego nie mógłby powstać pomnik zmarły przed stu laty Antoine Careme (Post. Dziwne nazwisko jak na kuchmistrza) który taką sławą okrył kuchnię francuską, jako kuchmistrz Talleyranda.

Sława Careme'a była tak wielka, że wprost ubiegali się o jego względy monarchowie. Podczas kongresu wiedeńskiego Careme objął zarząd kuchnią cesarza austriackiego Franciszka I. Powoływali go na swe dwory także cesarz Rosji i król angielski.

Pomimo jednak tak wielkiej sławy, Careme podzielił los wielu wybitnych artystów — umarł w takiej biedzie, że pochowano go w wspólnej mogile na cmentarzu paryskim Montmartre.

I dopiero teraz, po upływie stu lat, przypomniał sobie jego koledy paryscy i postanowili wzniesić mu pomnik dla ocalenia honoru kuchni francuskiej i jej artystów.

NEUROLOG

Dr. Bronisław Rost
powrócił

ordynuje od 3-5

BASZTOWA 15 (od Kleparskiej) tel. 126-75
ELEKTROTHERAPIA LECZENIE KRÓTKIMI FALAMI

WRZESIEŃ Wschód słońca
4 g 40 m

2 Zachód słońca
18 g 07 m

ŚRODA 15 Elul 5696

Ustawa o antenach

Przed paru dniami weszła w życie nowelizowana Ustawa Budowlana przyjęta przez Sejm w ostatecznej redakcji 18 czerwca r. b.

W ustawie tej znajdujemy po raz pierwszy postanowienie, odnoszące się do urządzeń antenowych na dachach i ścianach domów.

O urządzeniu antenowym mówią pośrednio i bez pośrednio dwa artykuły nowej ustawy, mianowicie: art. 262, traktujący o wyglądzie wnętrza domów i par. 39 o antenach i urządzeniach reklam świetlnych. Postanowienia w odniesieniu do anten mają charakter podstawowych wytycznych. Oporając się na artykule 262 paragraf 39 głosi że urządzenie anten na dachach i odprowadzeń antenowych po ścianach domów nie może narażać budynku na uszkodzenia, zagrażać bezpieczeństwu publicznemu, ani też oszpecać domu.

Przewidując wyjątki od tej zasady (dla dzielnic, miast i osiedli, gdzie warunki budowlane są inne) paragraf 39 przewiduje typ wspólnego masztu antenowego, od którego biec będą odprowadzane odprowadzenia antenowe do mieszkań.

Ponieważ nowa ustawa nie zawiera dalszych postanowień określających stronę, którą poniesie koszty budowy masztów antenowych tam, gdzie ich jeszcze nie ma lub zamiany anten dotychczasowych na zgodne z nowymi przepisami, nie określa także dzielnic ani domów, które nowemu obowiązkowi będą podlegały, ani też nie stawia terminów — przeto rozwinięcie znaleźć się musi w przepisach wykonawczych i właśnie projekt tych przepisów jest w opracowaniu.

Powitanie FIDACu w Barbakanie

W niedzielę 6 września br. przyjeżdżają do Krakowa z Gdyni uczestnicy Międzynarodowego Zjazdu FIDACu (Związek b. Kombatantów). Goście powitani zostaną w salonach recepcyjnych dworca przez Federację Związków Obrońców Ojczyzny, która zajmuje się ustaleniem programu pobytu i przyjęciem. Natomiast Zarząd miasta Krakowa powita przedstawicieli FIDACu w Barbakanie, a następnie podejmować będzie śniadaniem polowym na polanie Lea w lesie wolskim.

Z dnem 8-go września b. r. podejmuję naukę
JEZYKA FRANCUSKIEGO

zarówno w „Studjum“ (Al. Słowackiego 1) jak i na własnych zreorganizowanych lekcjach indywidualnych i zbiorowych (3—5 osób).
Specjalny system nauczania dla uczniów Szkół handlowych, gimn. kupieckich i zawod.

Informacje: telef. 153-33 od 10—12 w poł.

580k

Mgr. Marja Dickówna

Fela Engelbertzanka Henryk Schönberg
zaślubieni w Krakowie

— **NOWA ZDOBYCZ RADIA. ODBIÓRNIKI STEREOFONICZNE.** Wśród radioamatorów rozszedła się ostatnio wiadomość o niezwykle doniosłej zdobyczy radiowej, która stanowić będzie niewątpliwie nową erę w historii radiofonii. Podobno jedna z czołowych fabryk radiowych przygotowuje na sezon obecny nowego typu odbiorniki, w których po raz pierwszy zastosowane zostało stereofoniczne odtwarzanie dźwięków. Efekt odbioru jest zdumiewający.

436k

BŁĘKITNA PARADA
FRED ASTAIRE'A I GINGER ROGERS

rewelacyjny film muzyczny
genjalne kreacje mistrzów w tańcu
Triumf muzyki, rytmu, humoru już od jutra
w kinoteatrze „WANDA“

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w środę powtórzona będzie arcywesoła komedia amerykańska M. Lee Smiles'a i I. O'Koughy'ego „Kibic“ w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego z p. K. Subertem w roli tytułowej.

— „RABUS“ K. CAPKA PO CENACH NAJNIZSZYCH. Jutro w czwartek dana będzie pełna poezji i humoru komedia K. Capka „Rabus“ w opracowaniu scenicznym reż. W. Biegańskiego.

— ARLETA I ZIELONE PUDŁO komedia w trzech aktach według Zermeny i Alberta Acremant przez A. Hamika — oto najbliższa premiera teatru miejskiego. Próby odbywają się pod kierunkiem reż. W. Biegańskiego.

— „POLAWIACZE PEREL“ Z ADĄ SARI — E. MOSSAKOWSKIM — A. DOBOSZEM. „Polawiacze perel“ — nadzwyczaj melodyjna opera Bizet'a, której wykonanie spotkało się w Krakowie z entuzjastycznym przyjęciem, powtórzona zostanie w poniedziałek dnia 7 bm. w premierowej obsadzie z gościnnym występem Ady Sari, E. Mossakowskim i A. Doboszem. Partię kapłana wykona A. Mazanek, dyryguje B. Wallek - Walewski, reżyseria St. Romanowskiego.

— OSTATNIE DWA DNI „CERTYFIKATY“ W LETNIM TEATRZE ŻYDOWSKIM. Nowo wystawiona rewia „Certyfikaty“ grana będzie dziś i jutro o godz. 8.45 po raz ostatni, gdyż zespół opuszcza już Kraków. A więc jest to ostatnia okazja ujrzenia tej przepięknej rewii. Przedprzedaż biletów w firmie A. Fischhab, ul. Grodzka 46, a od 7 wiecz. przy kasie. Przedstawienia odbywają się bez względu na pogodę, gdyż widownia jest kryta.

INSTYTUT MUZYCZNY
w Krakowie, ul. św. Anny 2, tel. 122-36
WPISY

na wydziały: Teorii Muzyki i Kompozycji,
Instrumentalno-Wokalny, Organów Kościelnych,
Rytmiczno-Taneczny oraz do

Przedszkola Muzyczno-Tanecznego
(pod kier. Wery Zahradnik)

przyjmuje Kancelarja od godz. 11—1 i 4—7
w dni powszednie

— Z TEATRU „BAGATELA“. Dziś we środę po raz ostatni ukaże się w „Bagateli“ doskonała rewia z udziałem Barbary Halmirskiej, B. Gilewskiej, kwartetu Wyględowskich, Gronowskiego, Nowowiejskiego, Dwornickiego i innych. Dotychczasowe przedstawienia tej rewii cieszyły się wielkim powodzeniem, ze względu na jej wielkie walory widowiskowe, wiele humoru i doskonałą grę artystów.

— PLENARNE POSIEDZENIE ZARZĄDU ŻYD. TOW. TEATRALNEGO W KRAKOWIE. Dziś w środę dnia 2 września o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Stolarskiej 9 plenarne posiedzenie Zarządu Żyd. Tow. Teatralnego w Krakowie. Na porządku dziennym sprawy b. ważne. Obecność wszystkich członków zarządu konieczna.

REPERTUAR KINOTEATROW

ADRIA: „Sprawa 444“ i „Żona dwóch mężów“.
APOLLO: Maly Buntownik (Shirley Temple)
ATLANTIC: „Maly król“ (Freddie Bartholomew, Victor Mac Laglen) i „Straszny dwór“ (Szczepańska, Conti, Gwiklińska, Sielańska).

BAGATELA: „Szczęście na ulicy“ (Jean Parker, James Dunn) oraz rewja pt. „Halmirska w Bagateli“.

DOM ŻOŁNIERZA: „Sprytna dziewczyna“ — (Sylvia Sidney, Fredric March).

STELLA: „Ostatni posterunek“ (Cary Grant).
ŚWIT: „Tajemnica panny Brinx“ (Zezechowska, Junosza-Śtepcowski).

SZTUKA: Now—York—San Francisco (Fred Mac Muray i in.)

UCIECHA: „Dinky“ (Jackie Cooper i Mary Astor).

WANDA: „Audioskopiki“ (Pierwszy film plastyczny) oraz „Krwawe perły“.

NASTROJE JESIENNE wywołują depresję duchową, niechęć do pracy i ogólnie poniżają samopoczucie. Trzeba temu przeciwdziałać! Najlepiej stosować rano i wieczorem nacierania ciała przy pomocy wody toaletowej paryskiej marki FORVIL CINQ FLEURS.

587k



KRAKOWSKA GIELDA AKCYJNA

Kraków, 1. 9. Bieżące zebranie giełdowe miało przebieg mało ożywiony, kursy utrzymały się na poziomie niezmiennym. Z akcji przemysłowych w poszukiwaniu „Zieleniewski“ po zł. 15, lecz bez oddawców. Naogół zainteresowanie niewielkie, zupełny zastój w obrotach.

Na pogiełdziu słabsza tendencja dla państwowych pożyczek dolarowych.

KRAKOWSKA GIELDA ZBOŻOWA

Kraków, 1. 9. Pszenica dworska czerw. nowa 21.50—22 targowa nowa 20.75—21 Żyto dworskie nowe 15.15—15.40 targowe nowe 14.90—15 Owies targowy nowy 12.65—13.15 Jęczmień dworski nowy 16—17 targowy nowy 15.50—16. Mąka pszenna gat. I. wyciąg. 20% 39.50—40.50 IA 45 proc. 37—38 IB 55 proc. 35—36 IC 60 proc. 33.50—34.50 razowa 95 proc. 27—27.50 Mąka żytnia okr. Krakowskiego I gat. 50 proc. 25.25—25.50 I gat. 65 proc. 24.50—25. razowa 90 proc. 19—20. Otręby żytnie stand. 9.25—9.75 pszenne średnie 9.50—10

Tendencja spokojna: podaż średnia dowoży lokalne małe.

GIELDA WARSZAWSKA

Warszawa 1. 9. Akcje: Bank Polski 96.50. Tendencja słaba.

Papiery procentowe: 3% prem. pożycz. inwest. I em. 62 II em. 61 konwers. kolejowa 45.25 stabilizacyjna 49—50.50.

Tendencja niejednolita.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgia 89.70 Holandia 360.80 Londyn 26.74 N. Jork czek 5.31% N. Jork tel. 5.31 3/8 Paryż 34.98% Praga 21.96 Sztokholm 137.90 Szwajcaria 173.25

Tendencja niejednolita.

POZNANSKA GIELDA ZBOŻOWA

Poznań, 1. 9. Ceny orientacyjne. Żyto zdrowe suche 14.50—14.75. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne. Ogólny obrót 2522,2 ton w tem żyta 638 pszenicy 490 jęczmienia 225, owsa 150.

GIELDA ZURYCHSKA

Zurych, 1. 9. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.20 Londyn 15.43% Nowy Jork 3.06% Bruksela 51.77% Medjolan 24.15 Amsterdam 208.30 Berlin 123.35 Sztokholm 79.60 Oslo 77.57 Kopenhaga 68.90 Praga 12.68 Białogród 7 Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50.

Tendencja niejednolita.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 31. 8. Dillonowska otw. 49 zam. 51 Stabilizacyjna otw. 71 zamk. 71 Dolarowa otw. 50 zamk. 5025 Warszawska otw. 42 zamk. 43.25 Śląska otw. 43 zamk. 43.37,5.

Tendencja mocna.

LONDYŃSKA GIELDA METALI

Londyn, 1. 9. Notowania w £. za tonnę: Cynk 13 5/8 termin 13 13/16 Cyna 188 3/8—5/8 termin 185 1/4—1/2 Banka 191 1/2 Straits 193 Olów 17 termin 17 1/16 Miedź 38 7/16—38 1/2 termin 38 11/16—1/2 Elektrolit 42 1/2—43 1/2 Złoto 138,2%.

Wydział, Główna Nauczycielskiego i Komitet Rodzicielski szkół „Cheder Iwri“ i „Tachkemoni“ wyrażają W Panu DROWI LEONOWI SILBERBERGOWI szczerze współczucie z powodu zgonu błp. Ojca Jego.

577k

Nowe „warunki“ Arabów

Ograniczenie, a nie wstrzymanie imigracji
Irak stałym pośrednikiem

Jerozolima. 1. 9. (ŻAT) Dzisiejsza „Palestine Post“ donosi, że Arabowie wysuwają obecnie już nowe warunki. Warunki te brzmią:

1) Rząd ma proklamować powszechną amnestję dla wszystkich kategorii aktów terrorystycznych, popełnianych w okresie ostatnich czterech i pół miesięcy,

2) Imigracja żydowska do Palestyny ma być zawieszona aż do całkowitego zakończe-

nia prac Komisji królewskiej.

3) Rząd ma się zobowiązać, że i w przyszłości imigracja żydowska będzie ograniczona

4) Komisja królewska ma powołać reprezentanta Iraku, który popierać będzie żądania Arabów palestyńskich.

5) Rządowi Iraku ma być dana możliwość kontynuowania wysiłków i czuwania nad realizacją ewentualnych zaleceń Komisji królewskiej.

Delegacja Żydów polskich u ambasadora brytyjskiego w Warszawie

Warszawa. 1. 9. (ŻAT) Wczoraj ambasador brytyjski w Warszawie H. W. Kennard przyjął delegację żydostwa polskiego w składzie: sen. prof. Schorra, adw. Hartgłasa, prezesa Lewite, posła Sommersteina, prezesa Szereszowskiego, Białopolskiego i inż. Eligera. Prezes gminy żydowskiej p. Mazur i pos. Rubinstein z powodu choroby nie stawili się.

Sen. prof. Schorr przedstawił ambasadorowi członków delegacji i wręczył obszerny memoriał w sprawie sytuacji w Palestynie i w sprawie ustosunkowania się żydostwa polskiego do wydarzeń palestyńskich.

P. Lewite uzupełnił wywody zawarte w memoriale i wskazał na wielkie zaniepokojenie żydostwa polskiego z powodu wiadomości o zamiarze administracji palestyńskiej zawieszenia imigracji do Palestyny, na niepokojącą taktykę rządu palestyńskiego, który pro-

wadzi pertraktacje z przywódcami arabskiego ruchu antyżydowskiego i antyangielskiego, zmierzające do koncesyj dla Arabów kosztem Żydów.

Następnie prezes Lewite nawiązał do odrębnych środków i sposobów tłumienia ruchów, które rząd angielski stosuje w innych krajach Imperium Brytyjskiego, a które reby dawno położyły kres terrorowi w Palestynie.

W odpowiedzi p. ambasador zwrócił uwagę, że rząd brytyjski jak również opinia publiczna Anglii odnosi się z największą sympatią do wysiłków żydowskich w Palestynie i w dalszym ciągu popierać będzie te wysiłki. Zaznaczył on równocześnie, że na podstawie otrzymanych kilkuset depesz zawiadomił swój rząd o nastrojach panujących wśród żydostwa polskiego.

Protest Żydów amerykańskich

Nowy York. 1. 9. (ŻAT) 20 wielkich organizacji centralnych żydowskich w Ameryce, wystosowało dziś do sekretarza stanu Hulla memoriał protestacyjny przeciwko polityce brytyjskiej w Palestynie, oskarżając rząd angielski, że ponosi winę za rozruchy.

Wśród podpisanych organizacji znajduje się także Kongres Żydowsko Amerykański, Zjednoczony Związek Bnej Brith i Związek

Hadassy. Organizacje zaznaczają, że zakładają protest przeciwko polityce angielskiej imieniem dwóch milionów obywateli Stanów Zjednoczonych zrzeszonych w tych organizacjach. Prezydent Zjednoczenia Związków Bnej Brith p. Cohen ogłosił oświadczenie, w którym stwierdza, że zawieszenie imigracji żydowskiej do Palestyny, byłoby krokiem katastrofalnym.

Prace nad budżetem państwa na r. 1936/37

Warszawa. 1. 9. (Sin.) Wszystkie resorty ministerjalne zajęte są układaniem preliminarza budżetowego na rok 1936/37. Wydane zostały instrukcje, aby preliminarze ministerstw przedłożone zostały departamentowi budżetowemu Ministerstwa Skarbu do dnia 30 września. Po tym terminie rozpoczyna się końcowe prace Ministerstwa Skarbu nad preliminarzem budżetu państwa. Przewidziane są liczne konferencje przedstawicieli re-

sortów ministerjalnych, mające na celu uzgodnienie poszczególnych pozycji nie tylko po stronie wydatków, ale i po stronie dochodów. Ministerstwo Skarbu postanowiło opracować preliminarz budżetowy pod hasłem bezwzględnej równowagi i urealnienia wszystkich dochodów i wydatków. Wszystkie wątpliwe pozycje dochodów sprowadzone będą do właściwego poziomu.

Wyrok w procesie o zażścia pod Skoczowem

Cieszyn. 1. 9. W. Dziś zapadł w Sądzie Okręgowym w Cieszynie wyrok przeciw 65 uczestnikom krwawego zajścia w czasie demonstracji pod Skoczowem. Tłum robotników, liczący około 600 osób ruszył wówczas w kierunku Skoczowa, aby domagać się cofnięcia nakazu wstrzymania prac przy regulacji. Mimo wezwania policji do rozejścia się, tłum zajął groźną postawę, w wyniku czego kilku policjantów zostało rannych. Wobec atakowania policji przez tłum, policja zmuszona była użyć broni palnej.

Po zamknięciu postępowania dowodowego oraz po przemowie prokuratora Wojciechowskiego zabrali głos adwokaci Dr. Sandham i Eiben-

shütz, którzy w dłuższych przemówieniach starali się obalić akt oskarżenia, wykazując, że demonstracja miała podłoże ekonomiczne oraz że wystąpienie przeciw władzy było wynikiem nieszczęśliwego zbiegu okoliczności i podniecenia sprowokowanych mas.

Trybunał udał się na naradę, poczem ogłosił wyrok, mocą którego 31 oskarżonych skazanych zostało na kary od 4 — 8 miesięcy z zawieszeniem wykonalności kary na przeciąg 2 — 3 lat, dwaj oskarżeni skazani zostali na karę 1 roku bezwzględnego więzienia, a 31 zostało uniewinnionych.

Zaznaczyć należy, że rozprawa wywołała ogół



Trzy bloki wyborcze w Sosnowcu

Sosnowiec. 1. 9. (K) Przygotowania do wyborów do Gminy Żydowskiej w Sosnowcu wcho- dzą w fazę końcową. Wczoraj zawarte zostały pomiędzy niektórymi listami wyborczymi umowy blokowe. Utworzony został blok narodowy z list: Organizacji Syjonistycznej, Mizrahi, Tora Weawoda, Rewizjonistów i Drobnych Kupców. Lista Ligi Pracującej Palestyny zablokowała się z Rzemieślnikami. Pozatem utworzony został blok ortodoksyjny poczynawszy od Agudy a kończąc na liście rabina Fromera (z Kozieglów) co wywołało niezwykle oburzenie wśród sfer narodowych. Rabin Fromer przed niedawnym czasem zgłaszając swoją kandydaturę na rabina m. Lublina zwrócił się po listy polecające do organizacji bloku narodowego, które też otrzymał.

O wykroczenia dewizowe

Chorzów. 1. 9. (K) Przed sądem okręgowym w Chorzowie toczyło się dziś kilkanaście spraw o wykroczenia dewizowe. W wyniku rozprawy skazani zostali: Wiktor Michna na półtora roku więzienia i 200 zł. grzywny, Szymon Nojer na półtora roku więzienia, Fr. Rak na rok więzienia i 2.000 zł. grzywny, Paweł Rogoń, Klara Zandkova, Paweł Rojka, Weronika Kondzielowa, Fr. Kania i Elżbieta Niedbałowa po roku więzienia i 300 zł. grzywny. Pozatem sąd orzekł we wszystkich wypadkach konfiskatę zakwestjonowanych dewiz.

Napiętnowanie antysemitckiego występu

Katowice. 1. 9. K. Przed sądem katowickim toczyła się dziś rozprawa z oskarżenia obrońcy w sprawie bombiarzy endeckich adw. Kryowski przeciwko wiceprezesowi gminy żydowskiej w Katowicach p. Abrahamerowi. Jak wiadomo p. Abrahamer w sprawozdaniu z procesu w gazecie gminnej napiętnował antyżydowskie wystąpienie adw. Kryowskiego na wspomnianym procesie, przyczem wskazał, że klientela adw. Kryowskiego rekrutuje się przeważnie z Żydów. Adw. Kryowski uczuł się tym dotknięty i sprawę ekierował do sądu. Na dzisiejszej rozprawie doszło do ugody między stronami, wobec czego sąd sprawę umorzył.

Aresztowanie adwokata

Katowice. 1. 9. (K) Na polecenie sędziego śledczego osadzono dziś w więzieniu adwokata katowickiego Władysława Jamiola. Aresztowanie adw. Jamiola stoi w związku z nadużyciami, wykrytymi na terenie sądu okręgowego w Katowicach oraz aferą sekretarza adwokackiego Jaworskiego. Szczegóły trzymane są na razie w tajemnicy.

Fabryka fałszywych monet

Sosnowiec. 1. 9. (K) W mieszkaniu rolnika Wł. Sobańskiego w Sarnowie policja wykryła wczoraj fabrykę fałszywych monet. W czasie rewizji znaleziono wszelkie przybory do fabrykacji oraz kilkadziesiąt sztuk fałszyfikatów. Sobańskiego oraz syna aresztowano.

Wyrok w procesie o zażścia w Truskolasach

Częstochowa. 1. 9. (H) Dzisiaj o godz. 9-ej wieczorem zapadł wyrok w procesie o zażścia w Truskolasach, mocą którego wszyscy oskarżeni skazani zostali na 6 miesięcy więzienia, a jeden z nich na 8 miesięcy. W większej części oskarżonym zawieszono wykonanie kary.

ne zainteresowanie, Przysłuchiwali się jej przed stawiciele władz, związków robotniczych oraz korespondenci pism z całej Polski.

Arabowie nie zaprzestali terroru

Jerozolima, 1. 9. ŻAT. Wczorajszej nocy terroryści arabscy urządzili zasadzkę na gafię Bernarda Kleina, w chwili, gdy tenże opuszczał Petach Tikwę celem obejścia swojego rejonu. Ciężko rannego umieszczono w szpitalu Hadassy w Tel Awiwie.

Niedaleko wsi arabskiej Kamro w okolicy Bet San terroryści arabscy uszkodzili dziś rurociąg naftowy i podpalili naftę, sączącą się z powstałego otworu. Zawezwano saperów do gaszenia ognia.

W walce między oddziałem wojskowym a bandą terrorystów arabskich niedaleko kolonii Natania dwóch Arabów zostało zabitych a czterech rannych.

W drodze między Ludd a Jerozolimą terroryści urządzili zasadzkę na patrol wojskowy. Jeden żołnierz jest ranny.

W drodze między Jerozolimą a Nablus wojskowy samochód ciężarowy natknął się na podłożoną minę, która wybuchła i ciężko zraniła dwóch żołnierzy. Gdy samochód zmuszony był zatrzymać się, Arabowie z zasadzką ostrzelali żołnierzy. Wywiązała się zacięta walka. W międzyczasie z drugiej strony szosy nadjechało inne auto wojskowe i żołnierze poczęli ostrzeliwać

terrorystów od tyłu, lecz także drugi samochód najechał na minę, która wybuchła i spowodowała lekkie zranienie dwóch żołnierzy. Zaalarmowano posiłki wojskowe.

Terroryści podłożyli dziś ogień i spowodowali pożar żydowskiej pakowni owoców w pobliżu Rechowot.

Batalion strzelców szkockich w Palestynie

Jerozolima, 1. 9. (ŻAT) Na okręcie „Neurania” przybył do Hajfy batalion strzelców szkockich z Malty. W Palestynie stacjonuje obecnie 11 batalionów piechoty, pułk kawalerii zmechanizowanej i kompania lekkich czołgów.

Aguda wobec Komisji Królewskiej

Londyn, 1. 9. ŻAT. Na odbytej wczoraj wieczorem konferencji angielskiej Agudy przywódcą tej organizacji, Goodman, oświadczył, że Aguda będzie współpracowała z Komisją Królewską.

Tatarescu zapowiada walkę z awanturami młodzieży

Bukareszt, 1. 9. PAT. Na pierwszym posiedzeniu gabinetu premiera Tatarescu, które odbyło się dziś o godz. 10, zostały uchwalone przedłożone przez ministrów spraw wewnętrznych i oświecenia zarządzenia, mające na celu utrzymanie porządku publicznego i porządku na wyższych uczelniach. Działalność stronnictw politycznych nie będzie, w niczem przez te zarządzenia krępowana. — Wszelkie zaburzenia, akty gwałtu i łamanie prawa będą z całą surowością karane. Wszystkie organizacje, posiadające broń, zostaną bez względu na stronnictwo, do którego należą, rozbrojone i rozwiązane. W stosunku do urzędników, nie wypełniających swych obowiązków, zostaną zastosowane specjalne sankcje. Minister oświecenia opracowuje nowy regulamin dla wyższych uczelni, przewidujący surowe kary za wykroczenia przeciw dyscyplinie. Równocześnie zostanie dla młodzieży wprowadzona przymusowa służba pracy.

Premier Tatarescu przedstawił budżet ministerstwa wojny, żądając nowych kredytów na potrzeby armii. Propozycje ministra finansów uczynione w tej sprawie zostały przez gabinet przyjęte. Uchwalono również projekty ustaw, mające być przedstawione na najbliższej sesji parlamentarnej, a dotyczące przeważnie dziedzin rolnictwa i opieki społ.

Bukareszt, 1. 9. PAT. Rząd rumuński uchwalił wprowadzenie obowiązkowej służby



TATARESCU

pracy, do której zostaną pociągnięci młodzi ludzie w wieku od 18 do 21 lat. Projekt ustawy zostanie opracowany przez ministerstwo obrony narodowej w porozumieniu z ministerstwami pracy, oświaty i komunikacji. Ustawa ta ma, jak się zdaje, na celu usunięcie młodzieży uniwersyteckiej z pod wpływów ekstremistycznych organizacji prawicowych, które, dając młodzieży pracę, zwłaszcza w okresie żniw, wywierają na nią silny wpływ polityczny.

O usprawnienie komunikacji lotniczej między Polską a Palestyną

Saloniki, 1. 9. ŻAT. W Salonikach bawił dyrektor polskich linii lotniczych „Lot” p. Poniatowski, który wyjechał na Rodos. Podróż ta pozostaje w związku z przedłużeniem komunikacji lotniczej Warszawa — Saloniki do Palestyny przez Rodos.

Emigranci żydowscy z Grecji zwolnieni z ograniczeń dewizowych

Ateny, 1. 9. ŻAT. Wprowadzone ostatnio obostrzone ograniczenia dewizowe nie są stosowane wobec żydowskich emigrantów udających się do Palestyny. Emigranci żydowscy będą również zwolnieni z podatku emigracyjnego wynoszącego 20 tysięcy drachm od osoby. Ostatni emigranci żydowscy z Grecji na podstawie ostatniego schedulu już wyjechali do Palestyny.

Projekt o Izbach pracy

Warszawa, 1. 9. (Sin). Zapadła decyzja, że w nadchodzącej sesji jesiennej wniesiony będzie do Sejmu projekt ustawy o Izbach pracy, który przewiduje utworzenie około 10 izb na obszarze całej Polski, zorganizowanych w Związek Izb z siedzibą w Warszawie. W Izbach tych zasiadać będą przedstawiciele pracowników umysłowych i robotników fizycznych. Izby pracy mają mieć tylko głos opiniotwórczy w sprawach społecznych. Projekt przewiduje jeszcze, że do Izb Pracy wysłać będą swoich przedstawicieli również grupy pracowników niezrzeszonych w związkach zawodowych.

Przeniesiony w stan rozporządzalności

Warszawa, 1. 9. (Sin). Jak się dowiadujemy byli dyrektor biura personalnego ministerstwa sprawiedliwości a następnie wicedyrektor głównego urzędu statystycznego Dr. Wacław Dłouchi został przeniesiony w stan rozporządzalności.

Śmiertelny wynik operacji — przedmiotem skargi

Warszawa, 1. 9. (Sin). Wydział lekarski uniwersytetu warszawskiego otrzymał zapytanie sędziego śledczego w sprawie wytoczonej dwóm lekarzom warszawskim Jochenowi i Jochwetowi skargi w związku ze śmiertelnym wynikiem operacji na osobie Goldwaga. Wydział lekarski ma wydać swą opinię co do warunków przeprowadzonego zabiegu. Rodzina Goldwaga wystąpiła z powództwem cywilnym sięgającym 80.000 zł.

Zona oskarża męża o morderstwo

Tarnów, 1. 9. PAT. W komisariacie P. P. w Tarnowie zgłosiła się Jadwiga Bieszczadowa, żona emerytowanego pracownika kolejowego, Bolesława Bieszczada z Tarnowa, składając sensacyjne doniesienie, że mąż jej zamordował wystrzałem z rewolweru przez okno w r. 1934 młynarza w Siedliszowicach Hilarego Wolańskiego.

Morderstwa tego dopuścić się miał z zemsty za to, że Wolański nie chciał mu dać pracy w swoim młynie.

Wobec tego doniesienia wydaje się podejrzaną zeznanie Stanisławy Miroszkówny, kochanki Karola Burzawy, który z początkiem lipca w dzień swego ślubu z Józefą Kuczakówną, popełnił u niej samobójstwo. Miroszkówna zeznała w śledztwie, że Burzawa mimo pozorów porządnego człowieka, prowadził żywot bandyty i że on zabił młynarza Wolańskiego. W sprawie tej prowadzą dochodzenia władze policyjne.

Wynajął włamywacza

Lwów, 1. 9. M. W dniu dzisiejszym został aresztowany kupiec Izrael Schwarz, właściciel składu obuwia przy ul. Kestrzyńskiego pod zarzutem, że nakłonił włamywacza do dokonania włamania do jego sklepu, aby podjął premię asekuracyjną. Tło tej sensacyjnej sprawy przedstawia się jak następuje: Przed dwoma miesiącami wyprowadził się lokator z mieszkania, sąsiadującego ze sklepem Schwarza. Mieszkaniec to wynajął Schwarz i po wybiciu ściany poleciał dokonać kradzieży obuwia wartości około 2.000 zł. Policja aresztowała właściwego sprawcę, u którego znaleziono kilka par bucików. Dalsze dochodzenia policji naprowadziły na sensacyjny szczegół, a mianowicie że Schwarz sam wypróżnił mieszkanie, aby móc dokonać włamania, a ponadto wynajął włamywacza za 30 zł, który miał dokonać tego włamania. Schwarz aresztowano i oddano do dyspozycji sędziego śledczego.

LWOWSKA GIELDA ZBOŻOWA.

Lwów, 1. 9. (M). Na dzisiejszej giełdzie znaczyły się obroty w życie, jęczmieniu, mące, otrębach. Żyto, jęczmień, owies i otręby żytnie potaniały.

Placono: żyto stand. I. 13.75—14, Stand. II 13.50—13.75, jęczmień jednolity 16—16.25 przemiałowy 15.25—15.50, owies Stand I. 12.25—12.50, Is 11.75—12, II 11.75—12, IIa 11—11.25, otręby żytnie 8—8.25, pszenne grube 9.25—9.50, średnie 8.225—8.75.

Urlop Gömbösa

Budapeszt, 1. 9. PAT. Regent Horthy udzielił premierowi Gömbösowi 6-tygodniowego urlopu i na ten czas wyznaczył zastępcę premiera w osobie ministra rolnictwa Daranyi.

Budapeszt, 1. 9. PAT. Dzisiaj o godz. 11-ej regent Horthy przyjął na półtoragodzinnej audjencji premiera Gömbösa w letniej rezydencji w Gödöllő. Po audjencji premier powrócił do Budapesztu, gdzie poinformował radę ministrów o wynikach rozmowy z regentem. Po posiedzeniu przyjął premier przewodniczących obu izb parlamentarnych i prezesa stronnictwa rządowego.

Eden chory

Londyn, 1. 9. PAT. Minister Eden, który powrócił do Londynu, jest niezdrowy i z polecenia lekarzy nie opuszcza mieszkania, skutkiem czego nie mógł pożegnać odjeżdżającej dziś do kraju delegacji egipskiej.

Tydzień szeklowy rozpoczęty! Wszyscy do akcji szeklowej!

Francji potrzebne jest oparcie o Polskę Jeszcze o wizycie gen. Rydza-Śmigłego we Francji

Paryż. 1. 9. PAT. Wszystkie dzienniki zamieszczają na naczelnych miejscach wyczerpujące opisy przebiegu wczorajszych uroczystości, związanych z pobytem naczelnego wodza polskich sił zbrojnych we Francji, podkreślając serdeczny charakter przyjęcia, zgotowanego gen. Śmigłemu Rydzowi zarówno w Paryżu jak i w Reims. Te artykuły sprawo zdawcze zaopatrzone są w szereg fotografii, ilustrujących złożenie wieńca na grobie nieznanego żołnierza oraz rozmowę gen. Śmigłego Rydza z min. obrony narodowej Daladier i marszałkiem Petain, jak również powitanie gen. Śmigłego Rydza w Reims przez min. lotnictwa Cota.

Dowodem wielkiego zainteresowania wizytą jest m. in. fakt, że „Excelsior” poświęca

gen. Śmigłowi Rydzowi dwie strony fotografii.

„Eure Nouvelle” uwypuklając żywotność stosunków polsko-francuskich, pisze, iż zobowiązują one Francję, podobnie jak i Polskę. Francja ze swą słabą gęstością zaludnienia i słabym przyrostem ludności, nie może dotrzymać kroku Niemcom w ich zbrojeniach. Dlatego potrzebne jest jej oparcie o Polskę, która ze swymi 35 milionami ludności i silnym przyrostem naturalnym przynosi Francji niezbędny element. Gdyby Francja nie miała silnego poparcia swoich sojuszników, odczuwałaby brak tego koniecznego elementu. Podobnie i Polska powinna móc poważnie liczyć na pomoc Francji.

Ulice Poznańska i Krakowska w Paryżu

Paryż, 1. 9. PAT. Jeden z radnych Paryża p. Bruneseaux złożył w radzie miejskiej wniosek o nadanie dwom ulicom Paryża nazw, upamiętniających dwa miasta polskie, a mianowicie Poznań i Kraków. W obszernej motywacji p. Bruneseaux wskazał na tradycyjne węzły przyjaźni, łączące Francję z Polską, a w szczególności Paryż, który zaarówno w okresie przedwojennym, jak i podczas wojny niejednokrotnie dawał wyraz tym uczuciom, oddając hołd pamięci Szopena, Mickiewicza, Lelewela i ks. Poniańskiego przez nazwanie ulic ich nazwiskami. Radny p. Bruneseaux proponuje nazwanie jednej ulicy Poznańską dla uczczenia pierwszego miasta polskiego, jakie spotyka Francuz na terytorium polskim, a drugiej — Krakowską, dla uczczenia Krakowa, polskiego sanktuarium, miasta sztuki i historii, które, jak podkreśla, od wieków średnich było ogniskiem klasycznej kultury łacińskiej, przez co przyczyniło się do zachowania w Polsce uczucia narodowego i niezachwianej wiary w los narodu.

wojska rządowe, rozwija się pomyślnie. Powstańcy rzekomo zwrócili się z prośbą o pomoc do wojsk powstańczych, znajdujących się w Saragossie.

Sevilla, 1. 9. PAT. Lotnictwo armii narodowej bombardowało wczoraj liczne gmachy rządowe w Madrycie. 4 bomby spadły na ministerstwo spraw wewnętrznych, jedna na stację kolejową, uszkodzone zostało również ministerstwo wojny. Liczba ofiar przewyższa 300.

Burgos, 1. 9. PAT. Na froncie Suguenza wojska powstańcze odniosły poważne sukcesy, zajmując Sierra dela Pila. W Asturii 7 kolumn wojsk narodowych, podążających w kierunku Trubia i Oviedo, zdołały się połączyć.

Na Majorce wojska rządowe zostały rzekomo pobite przez oddziały powstańców i wycofują się w kierunku wybrzeża.

W Hiszpanji wre nadal walka

Rabat, 1. 9. PAT. Radio Sewilla donosi:

W Asturii powstańcy po zbombardowaniu pozycji nieprzyjacielskich przez lotników, posunęli się o 15 klm na północ w kierunku Oviedo. Również w Sierra Guadarrama posunęły się wojska narodowe o kilkanaście kilometrów. Na odcinku Teruelu odniosły wojska powstańcze wielkie zwycięstwo nad milicją rządową. Na początku bitwy przyłączyły się liczne oddziały rządowe do powstańców, otwierając natychmiast ogień na okopy nieprzyjacielskie. W Barcelonie rozstrzelano 15 pilotów, którzy odmówili wystartowania. Po gwałtownych utarczkach pod Cangas wojska rządowe cofnęły się, zostawiając na placu boju 15 samochodów ciężarowych, 2800 karabinów i 15 motocykli.

Behobie, 1. 9. PAT. Specjalny wysłannik Havasa donosi: Dziś o godz. 11 ruszyły wojska powstańcze do ataku, posuwając się nieznacznie naprzód na wyniosłości w okolicy góry Turiarte. Pozycje rządowe w pobliżu La Puncha są bez przerwy przedmiotem gwałtownego ostrzeliwania ze strony powstańców. Pocisk artylerii powstańczej upadł tuż koło posterunku francuskiego w Behobie, nie wyrządzając żadnej szkody. — Nad pozycjami powstańców przeleciały 4 samoloty, obrzucając je bombami.

Irun jest w dalszym ciągu bombardowany przez samoloty powstańcze. Około południa przeleciały nad miastem 3 samoloty, zrzucając 6 bomb. Dzisiejsze ranne bombardowanie wyrzuciło w mieście wielkie szkody, m. in. został zniszczony gmach, w którym mieściło się dowództwo miasta. Jak się zdaje, lotnicy powstańczy używają bomb kalibru znacznie większego niż zazwyczaj. W godzinach porannych przejechał przez międzynarodowy most ambulans szpitalny, przewożąc do Francji chorych i rannych z Irunu.

Burgos bombardowane

Burgos, 1. 9. PAT. Samolot rządowy bombardował wczoraj o godz. 17 Burgos. 5 bomb upadło w śródmieściu, 2 na most oraz dwie na szpital, w którym znajdowało się około 600 rannych i chorych. Z pośród przebywających w szpitalu zostały zabite trzy osoby, a 18 ciężko ranne.

Wstrząsające sceny

Paryż, 1. 9. PAT. Specjalny korespondent „Paris Soir” donosi z La Puncha: Wczoraj po południu zakładnicy, więzieni w forcie Guadalupe, zostali przeprowadzeni do Irunu. Postawiono ich przed sądem wojennym i wieczorem rozosła się wiadomość, że zostali na skutek odrzucenia ultimatum przez powstańców rozstrzelani. Korespondent donosi, że na ulicach

i placach Irunu rozgrywały się wstrząsające sceny. Zakładników poprzywiązywano do drzew, poczem do nich strzelano.

Barcelona, 1. 9. PAT. Według komunikatów nadanych przez radio, kolumna katalońska przecięła wszelkie połączenia komunikacyjne pomiędzy Saragossą a Teruel. Miasta te znajdują się w rękach powstańców.

Plk. Sandino donosi, iż wojska rządowe w dalszym ciągu posuwają się w kierunku Huesca, które jest całkowicie okrążone. Straty powstańców mają być znaczne.

Wiadomości ze źródeł nieurzędowych potwierdzają, że ofensywa na Huesca, wszczęta przez

Komisja śledcza dla zbadania procesu trockistów

Londyn, 1. 9. PAT. Powstał projekt utworzenia komisji śledczej, celem zbadania zarzutu uprawiania akcji terrorystycznej przez Trockiego. Komisja ta miałaby się składać z reprezentantów wszystkich ugrupowań socjalistycznych i — zdaniem inicjatorów tego projektu — winna mieć możliwość szczegółowego zbadania przebiegu ostatniego proce-

su moskiewskiego oraz możliwość wysłuchania opinii władz sowieckich jak również przesłuchania komunistów rosyjskich (opozycjonistów) przebywających obecnie na emigracji. Do komisji zostali zaproszeni przedstawiciele drugiej Międzynarodówki i Kominternu.

G. P. U. działa na terenie londyńskim

Londyn, 1. 9. PAT. „Evening News” podaje niepotwierdzoną jeszcze wiadomość, iż do Londynu przybyć miał osławiony Rojzenmann z GPU, celem przeprowadzenia śledztwa w sprawie Sokolnikowa i Putny. Rojzenmann, który swego czasu prowadził dochodzenie w ambasadzie sowieckiej w Berlinie, był już w Londynie, w r. 1928, kiedy to zadaniem jego było przeprowadzenie „czystki” wśród funkcjonariuszów ambasady. Według dziennika, Aleksander Ozierski, szef sowieckiej misji handlowej w Londynie, powraca niebawem do Anglii celem uregulowania spraw służbowych, po czym niezwłocznie powraca do Moskwy, gdzie występować będzie jako świadek w procesie Sokolnikowa i towarzyszy. Powrót Ozierskiego do Londynu

spowodowany jest — zdaniem „Evening News” jedynie faktem, iż podpis jego figuruje na umowie o pożyczkę udzieloną Sowietom przez rząd brytyjski w wysokości 10-ciu milionów funtów. Dziennik twierdzi następnie, iż celem zapewnienia sobie powrotu Ozierskiego do Moskwy władze sowieckie aresztowały braci jego Michała i Jerzego, zatrzymując ich jako zakładników..

„Evening News” twierdzi, dalej, iż zeznania urzędników ambasady sowieckiej w Londynie oskarżają wiele osób z ZSRR. Ambasada sowiecka miała wydać polecenie członkom placówki, nakazujące kategoryczne zaprzeczenie wiadomościom, jakoby agenci G. P. U. bawili w Londynie.

Rokowania polsko-szwajcarskie

Bern, 1. 9. PAT. W Bernie toczą się od kilku dni rokowania handlowe polsko-szwajcarskie. Przewodniczącym delegacji szwajcarskiej jest p. Vieli, delegat szwajcarskiego departamentu ekonomicznego. Na czele dele-

gacji polskiej stoi poseł R. P. w Bernie p. Jan Modzelewski. Zastępcą przewodniczącego jest p. Stoga delegat M. P. H.

Rokowania obejmują sprawy clearingu polsko-szwajcarskiego, kwestie handlowe, komtyngentowe, kompensacyjne oraz taryfowo celne.

Kronika krakowska

—000—

DZURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr Gottlieb Dawid, Dietla 68, tel. 128-52; Dr Kelhoffer Artur, Krasieńskiego 4; Dr Marcinkowski Włodz., Podwale 11, tel. 123-60; Dr Schönberg Marja, Pl. Zgody 7, tel. 182-58.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 13. Retoryka 1. Lubicz 7. Stradom 6. Karmelicka 9. Kazimierza W. 78. Podgórze: Brodzińskiego 1.

WYSTAWA FOTOGRAFIJ MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Wystawa fotografii marszałka Józefa Piłsudskiego mieszcząca się w salach Muzeum Przemysłowego przy ul. Smoleńsk L. 9 II p. otwarta codziennie od godz. 10—17. Wstęp od 10 gr. do 50 gr. Dla wycieczek zbiorowych zniżki.

Z IZBY PRZEM.-HANDLOWEJ

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie podaje do wiadomości zainteresowanym, że Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie rozpisała przetarg publiczny na naprawę żelaznej konstrukcji wiaduktu drogowego nad torami w ul. Warszawskiej w Krakowie, z terminem składania ofert do dnia 29 bm.

Blizsze szczegóły w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie, pokój nr. 189a

KULTURA UCZCIWOŚCI

Przed kilku dniami prezydent m. Krakowa podejmował uczestniczki VII. Kongresu Międzynarodowej Federacji Kobiet z wyższym wykształceniem i zaproszonych gości w Sali Strzeleckiej herba. Jedną z uczestniczek Kongresu przez zapomnienie zostawiła w kasie przyjęcia pamiętkowy nożyk. Prof. O. Bujwid pisząc w jednym z dzienników o swych wrażeniach z Kongresu, wyraził wątpliwość czy nożyk zostanie odnaleziony i zwrócony właścicielce. W związku z wspomnianym artykułem Zarząd m. Krakowa uważa za właściwe podać do wiadomości publicznej, że zgubiony nożyk został przez znalazcę oddany w Urzędzie miejskim, który odnaleziony przedmiot przesłał właścicielce.

KRADZIEŻE

Z mieszkania Mannego Wolfa, przy ul. Bożego Ciała 1. 23, skradziono onegdaj w godzinach popołudniowych, po urwaniu zamków u drzwi, biżuterję i garderobę, łącznej wartości 2500 zł.

Giebielo Tadeusz, zam. przy ul. Popiela 27, pozostawił bez opieki w bramie domu przy ul. Brackiej 1. 11 rower męski wartości 70 zł, który mu skradziono.

Skradziono ze strychu domu przy ul. św. Filipa 3 pościel ogólnej wartości 180 zł. na szkodę Marji Blizyńskiej.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK

Dnia 31. 8. br. o godz. 15-ej podczas burzy przewrócił się parkan drewniany przy ul. Hallickiej i spadł na przechodzących chodnikiem. Władysława Kondrę i żonę jego Marię, zam. przy ul. św. Benedykta 1. 12, którzy doznali wskutek tego kontuzji cieleśnych. Po opatrzeniu przez Pogotowie Rat. udali się Kondrowie do domu.

POTRĄCONY PRZEZ WÓZ

Onegdaj o godz. 11.50 na ul. Pijarskiej został potrącony wozem, wskutek spłoszenia się konia, pozostawionego bez opieki przez na razie nieustalonego właściciela, Czekaj Andrzej, lat 68, rolnik, zam. w Pozowicach pow. Kraków, doznając wskutek upadku na jezdnię zwichnięcia lewej nogi w kolanie i ogólnych obrażeń cieleśnych. — Po opatrzeniu go przez Pog. Rat. został Czekaj odstawiony do domu.

OBLAWA

Wczoraj między godz. 3 a 6-tą przeprowadziły organa policji na terenie miasta Krakowa obławę za elementami przestępczymi, w czasie której zatrzymano ogółem 12 osób, z tego 5 pod zarzutem kradzieży (u 3 znaleziono rzeczy podejrzanego pochodzenia), 2 z narzędziami do włamań, 118 do stwierdzenia tożsamości, ponieważ wałęsały się w sposób podejrzany w porze nocnej.

SZUKAM POKOJU komfortowego słonecznego; ewent. utrzymanie. Okolica: Salwator, park Krakowski. Szybkie zgłoszenia pod „Punktualny“ do Admin. Now. Dziennika 364k

Dziś w kinie Dwa triumfy!
„ATLANTIC“ Przebój Foxa

„Daw d Cooperfield“ FREDIE BARIHOLOMEW

II. na, większy polski film,
na tie opery St. Moniuszki

Lucyna Szczepańska, Witold Conti, Helena Grossówna, Mięczysława Ćwiklińska, Stanisław Sieniński. — Muzyka i chóry opery warszawskie. — Przedstawienia o godz. 5, 7-30, 9-15

MAŁY KRÓL

w głównej roli
niezapomniany

STRASZNY DWÓR

w głównych
rolach

Epilog zajęć w Truskolasach

W uzupełnieniu wiadomości o wyroku w procesie o zajęcia w Truskolasach podajemy jeszcze następujące szczegóły:

Częstochowa, 1. 9. H. Dzisiaj w drugim dniu procesu o zajęcia w Truskolasach sąd przesłuchiwał pozostałych świadków oskarżenia, którzy nie nowego do sprawy nie wniesli. Następnie zabrał głos prokurator Slitter, który stwierdził, że dzień 27 stycznia upamiętnił się w powiecie częstochowskim dwoma wydarzeniami, a mianowicie sprawą profanacji kościoła i zajęciami w Truskolasach, które były następstwem tej profanacji. Związek przyczynowy między profanacją kościoła a zajęciami w Truskolasach jest wyraźny. Te same pobudki kierowały obydwoma wydarzeniami. Zadaniem agitatorów było przedstawić profanację kościoła jako akt zemsty za rzucenie petardy do bożnicy. Usiłowano zasugerować tłum, który do tego faktu odniósł się bezkrytycznie, kierowany przez „dyrygenta“ Drażkę dopuścić się następnie niszczenia mienia Żydów. Gdyby nie agitacja i nawoływanie do bicia Żydów, wypadek ten nie byłby miał miejsca i tłum nie zarcagowałby, gdyby akcją tą nie kierował przewodniczący akcji Stronnicstwa Narodowego Drażek. Konstytucja gwarantuje bezpieczeństwo wszystkim obywatelom bez różnicy wyznania. Inną rzeczą jest akcja nie kupowania u Żydów, a inną rozbijanie straganów i zadawanie uszkodzeń cieleśnych. W konkluzji prokurator domaga się surowego wymiaru kary.

Powód cywilny Holdyk stwierdza, że po 5 miesiącach wypadki truskolańskie straciły na wyrazistości, świadkowie nie byli w stanie odtwo-

żyć całego obrazu sytuacji. Powód jest skłonny stwierdzić, że na ławie oskarżonych siedzi Stronnictwo Narodowe.

Apt. Niebudek ironicznie: Na pewno.

Pow. cyw. Holdyk: To zobaczymy. W Truskolasach naruszony został porządek prawny, spokojna ludność żydowska nie dała powodu do bicia. Kwestia życia i mienia jest rzeczą wielką, a skoro nastąpiło pogwałcenie praw obywateli, powinno to być odpowiednio ukarane.

Adw. Markowicz omawia kwestje prawne procesu, następnie wnosi imieniem poszkodowanych o zasądzenie powództwa cywilnego w wysokości 100 zł. W końcowym przemówieniu: adw. Markowicz oświadcza, że bojkot gospodarczy jest zagadnieniem zbyt poważnym, sięgającym głęboko w strukturę gospodarczą.

Obrona stara się obalić akt oskarżenia, posługując się argumentami z procesu przytyckiego, usiłując podważyć zeznania świadków żydowskich i twierdzi, że zeznaniom Żydów nie należy dać wiary. Żydy, zdaniem obrony, są „sublokatorami“ w Polsce, przyczem powołuje się na oświadczenie generała Sławoj-Składkowskiego, na przemówienie generała Thomme'go i na ostatnie wystąpienie senatora Zbierkowskiego.

O godzinie 9 wieczór trybunał udał się na naradę i ogłosił wyrok mocą którego jeden z oskarżonych skazany został na 8 miesięcy więzienia, a pozostali na 6 miesięcy, przyczem w większości oskarżonym zawieszono wykonanie kary.

Możliwości kolonizacji włoskiej w Abisynji

Sztokholm, 1. 9. PAT. Szwedzka agencja telegraficzna donosi, że dr Agge, b. zastępca kierownika ambulansu szwedzkiego w Abisynji, oświadczył w wywiadzie prasowym, że kolonizacja Abisynji kosztowałaby bardzo mało, gdyż olbrzymie sumy. Jest rzeczą nader praw dopodobną, że Abisyńczycy prowadzić będą dalej tzw. „małą wojnę“, tak iż Włosi zmuszeni będą pozostawić w Abisynji znacznie większe siły wojskowe. Dr. Agge podkreślił, że Negus jest niewątpliwie człowiekiem bardzo inteligentnym i zręcznym dyplomatą, lecz jego wielkim błędem było przekonanie, że Anglia i Niemcy nie dopuszczą nigdy do aneksji Abisynji przez Włochy i pospieszają jej z pomocą wojskową i finansową. Negus

niewątpliwie był w swym kraju pionierem postępu, jednakże pewne koła zapatrywały się podejrzliwie na jego reformy, a nawet posunęły się do twierdzenia, że dążenie do postępu było jedną z przyczyn okupacji Kraju, gdyż przy braku dróg i mostów marsz na Addis Abeba byłby daleko bardziej utrudniony. Część Abisynii zajęta przez Włochów nie obfituje w bogactwa mineralne, lecz z punktu widzenia rolniczego możliwości uprawy ziemi są znakomite, a ponieważ jedynie niewielkie kawałki kultywowane są przez krajowców, Włosi będą mogli opanować kraj bez narażania się na zatargi z właścicielami zajętych terenów.

Ciągnięcie pożyczki dolarowej

Warszawa, 1. 9. Podczas dzisiejszego ciągnięcia 4-proc. premii pożyczki dolarowej wygrane padły na numery następujące: 40.000 dolarów na nr. 238.367, 8.000 dolarów na nr. 400.695, 3.000 dolarów na nry 933.006, 11.702, 542.262, po 1.000 dolarów na nry 712.798, 23.022 985.374, 547.495, 125.986, po 500 dolarów na nry 1.293.845, 1.302.263, 1.350.044, 1.152.373, 676.695, 1.088.235, 459.400, 92.307, 618.803, 1.110.146.

Warszawa, Komunikat meteorologiczny z dn. 1 września 1936 r.

Stan pogody w Polsce dziś o godzinie 14-tej: W całej Polsce utrzymywała się pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami. Temperatura o godzinie 14 wynosiła: 10 st. w Suwałkach, 12 st. w Wilnie i Grodnie, 13 st. w Lublinie, Pińsku i Białymstoku, 14 st. w Poznaniu, Warszawie, Krakowie, Dęblinie i Łucku, 15 st. we Lwowie, Gdyni i Kaliszu, 16 st. w Zbąszyniu, a 17 st. w Zaleszczykach.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 2 września: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami. Chłodno. Silne i porywiste wiatry północno-zachodnie.

CRACOVIA—WISŁA 2:0 (1:0)

Tradycyjne derby piłkarskie Krakowa zrealizowane zostały w dniu wczorajszym jako towarzyski trening niekompletnych zespołów Zarząd P.Z.P-u zabronił bowiem grać międzynarodowym, wchodzącym w skład obu reprezentacji polskich przeciw Jugosławii i Łotwie w nadchodzącą niedzielę.

To też zawody powyższe nie były ani interesujące ani emocjonujące, ani ważne. Jedną tylko konsekwencją wynika z nich, że były mistrz Ligi, obecnie faworyt na benjaminka Ligi, w roku bieżącym nie ustępuje absolutnie czołowej klasie ligowej. W porównaniu z przeciętną Wisłą byli białoczerwoni ruchliwsi, ambitniejsi, groźniejsi i strzałowo lepiej dysponowani. Zwyciężyli więc zasłużenie dzięki lepszej linii pomocy. Bramki dobyli Grünberg i Kossok. Sędziował słabo p. Medwiński.

Chicago, 1. 9. PAT. Norman Thomas, kandydat socjalistyczny na prezydenta St. Zjednoczonych, wysłał do prezydenta Roosevelta depeszę z żądaniem, by departament stanu odmówił udzielania pozwolenia na wysyłanie amunicji, przeznaczonej dla powstańców hiszpańskich. Prezydent Roosevelt dotychczas nie udzielił swej odpowiedzi.

INSERATOW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

— 2 —

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Kupno

NOSZONA garderoba kupuję, płacę dobrze. Goldberg, Gazowa 13. tel. 168-21. 7385g

Sprzedaż

OKAZYJNA sprzedaż mebli z powodu LIKWIDACJI Anisfeld, pl. Dominikański 4. 596k

SKLEP, ruchliwa ulica do wszelkiego przedsiębiorstwa z powodu podosłego wieku odstąpię. Zgłoszenia (dołączyć porto) pod „Ładne urządzenie” do Adm. Nowego Dziennika. 7424g

WIECZNE PIÓRA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Ignacy Gross i Ska. Kraków, Starowiślna 1 telef. 121-90. 397k

GIMNASTYCZNE koszulki, spodenki, — pantofle, torby szkolne „Spart”, Wiślna 1. 567k

MEBLE piękne, nowoczesne, solidnie wykonane kupię najkorzystniej wprost we FABRYCE „STYL”, Kraków, Wiślna 8 — obok plant. 105k

Lokale

POKÓJ osobny wejście, dla pana lub ucznia. Kołetek 6/5. 7520g

3 2 i jednopokojowe, pełnokomfortowe mieszkanie, Kraków, Aleja Krasińskiego 12 do wynajęcia. Dozorca wskaże 2—5. Telefon 106-25 i 117-16. — 7519g

POKÓJ umeblowany do wynajęcia zaraz. Gertrudy 29, m. 9. 7518g

SKLEP frontowy do wynajęcia. Lublicz 30. 7467g

SZUKAM mieszkania z pościelą, przy samotnej osobie w średnim wieku. Zgłoszenia Adm. N. Dziennika „Czynsz 15 zł.” 7514g

Zdrojowiska

ZAKOPANE, ul. Sienkiewicza. Pierwszorządny Pensjonat „BIAŁY DOM” Idy Borzykowskiej i Leoni Krautówny, telefon nr. 1300 poleca pokoje na sezon jesienny. Ceny niskie. 556k

OSTRZEŻENIE. Ze strony Towarzystwa Rygorozantów we Lwowie zawiadamiam się, że Stowarzyszenie H. A. Z., Warszawa, ul. Orla 13, m. 2. nie jest uprawnione do przyjmowania zgłoszeń na kolonię zarządzaną przez Towarzystwo Rygorozantów w Krynicy — Zdroju. Zwraca się przytem uwagę, w związku z ogłoszeniem Stowarzyszenia H. A. Z., iż nie jest prawdą jakoby pensjonat „Astoria” znajdował się obok stacji i łaźni, natomiast jest prawdą, że jest od Nowych Łazienek oddalony o 10 minut, a od dworca o 30 minut drogi pieszej. Zgłoszenia na kolonię Towarzystwa Rygorozantów należy kierować wprost na adres: Towarzystwo Rygorozantów, Lwów, ul. Teresy 26a. Tel. 230-41. Cena za pobyt 4-tygodniowy zł. 105. Przyjmuje się również na pobyty krótsze. 587k

KRYNICA „RAMONA” tel. 277. Poleca na wrzesień pokoje pierwszorzędne utrzymanie. Ceny bardzo niskie. Zarząd BRAUNÓWNA. 495k

WIECZORNE KURSY ZAWODOWE DLA WYCHOWAWCZYŃ

Zjedn. Kobiet Żyd. „WIZO” w Krakowie rozpoczną się w październiku b. r. Przyjmuje się uczennice po ukończeniu 16 lat, na podstawie świadectwa ukończenia 7-ej klasy szkoły powszechnej. Wpisy i informacje w lokalu „WIZA” Mikołajska 6 od 3—6 popołudniu.

Biuro Pośrednictwa Pracy

Zjedn. Kobiet Żydawskich „WIZO” w Krakowie przyjmuje zgłoszenia w lokalu „WIZA” Mikołajska 6 — Tel. 156-42 codziennie 3—6 popołudniu.

JULJA PELZLING-SCHONWETTEROWA

dpl. absolw. Konserwatorium Krak. absol. Koncertowej klasy Konserwatorium we Wiedniu udziela lekcji gry na skrzypcach oraz przedmiotów teoretycznych. Zgłoszenia, Tel. 131-91 Kraków, Batorego 23, m 4.

WPISY

do Prywatnej Średniej Szkoły Zawodowej dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy” przyjmuje się codziennie od godz. 9—2 w kancelarii szkoły ul. Stolarska L. 15 Telefon 158-21. Żądać prospektów. 508k

ETYKIETY FIRMOWE

jedwabne półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk konfekcji, bielizny i obuwni, salonów modniarskich, krawieckich i t. p. monogramy, litery i liczby tkane poleca B. GHRENSTEIN Kraków, Poselska 9.

RABKA PENSJONAT „S W I T”

Tel. 218 pod Zarz. HENRYKA BECKA

przyjmuje zamówienia na święta modlitwa na miejscu

ZAISTE — NIE!



„No, stary przyjacielu, więc tu się dostałeś! Tu doskonale spędzisz czas wśród ładnych pielęgniarek!”

SZKŁO EMALJOWANE METALOWE Ceny niskie

ALEKSANDER FISCHHAB
KRAKÓW, GRODZKA 46 Tel. 132-56

Różne

UPRAWNIONY ZAKŁAD DENTYSTYCZNY WŁADYSŁAWA LUSTGARTENA przeniesiony został Kraków, WIEŁOPÓLE 28 — przyjmuje od 10—1, 3—7. 562k

WYJEŻDŻAM Wiedeń, Budapeszt, Zagrzeb, Triest, Mediolan, ewent. Francja, w połowie września. Przyjmuje zlecenia. Zgłoszenia „Referencje” Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 597k

Nauka i wychowanie

PRZEDSZKOLE przy ul. Syrokomli 17 pod kierownictwem doświadczonej pedagogiczki p. Weissowej przyjmuje dzieci w wieku do lat 7. — Przy pogodzie zajęcia i zabawy w dużym ogrodzie. Wpisy codziennie od 1 września. 7443g

PRZEDSZKOLE „Tarbut”, Dietla 91 parter pod kierownictwem Dory Blumenstockówny przyjmuje wpisy z dniem 2 września codziennie od 4—6. W programie: język hebrajski, rytmika, zajęcia freblowskie. — 7522g

JEDYNA w okręgu Jednoroczna Szkoła KUPIECKIEGO Przeposobienia męska - żeńska PROF. NYCZA, Kraków, ul. Senacka 6. Zniżki kolejowe. — Wszystkie podręczniki wypożyczają się. — Prospekty darmo. — 490k

SZKOŁA MUZYCZNA MONIUSZKI — Kraków Mikołajska 32 przyjmuje WPISY. ULGI w opłatach. — Zniżki kolejowe. — 442k

Wpisy na KURSY HANDLOWE PROF. NYCZA, Senacka 6 dla Dorosłych od 17. Popołudniowe i wieczorne księgowości. MASZYNOPISMA nauka metodą krytą 30. maszyn. — stenografia. 491k

KONCESJONOW. KOEDUK. KURSY HANDLOWE GRYSZPANA Kraków, ul. Sarego 12 WPISY codziennie. Dla pp. Abiturjentów (-ek) ze spół oddzielny. 447k

ANGIELSKI, francuski, niemiecki, pojedynczo, zbiorowo, doskonałą metodą, najtaniej, Rzeszowska 3/12a 7516g

SAMOUCEK „ARGUS” ułożony na podstawie znakomitej metody Ansona zapewnia najszybsze rezultaty w kierunku praktycznego władania obcymi językami. Kurs I lub II angielskiego, francuskiego, niemieckiego lub włoskiego zł. 6. Prospekty bezpłatnie. Księgarnia Stanisława Goldmana, Kraków, — Szewska 17. 586k

KURSY JĘZYKÓW OBCYCH, kształcenie ogólnohandlowe, trzyletnie, Kraków, — Rynek główny 23/III, kształcą REFERENTKI, sekretarki, korespondentki, buchalterki, tłumaczki biurowe, prasowe. Wpisy dni powszednie 11-13, oraz poniedziałki, wtorki, czwartki, piątki 17—19. Zniżki urzędnikom, niezamężnym. Popołudniowe, wieczorne kursy językowe indywidualne, zbiorowe. METODA INDYWIDUALIZUJĄCA. 7367g

ANGIELSKI, francuski, niemiecki, metodą Ansona, Krowoderska 5. Zł. 4.— miesięcznie. 7403g

PRENUMERATA: w Krakowie z odnośnieniem i bez odnośnienia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową . . . „ 7.50 „ „ 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 mm. w jednym łamie. Str. w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr Str. za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 stów

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1. Nadeślone 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 gr. Dla poszukujących pracy 05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. Ogłosz. ślubne i zaręczynowe zł. 10. Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. lam. zł. 20. Za zastrzeżenie miejsc dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codz. także w poniedziałki i dni świąteczne.